



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Na zamek także
poza sezonem

| s. 5



Europejski mistrz
beskidzkich klimatów

| s. 6



Talent to wspaniała rzecz,
ale nie zawsze wystarczy

| s. 7



Apetyt na medale XI Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych

WYDARZENIE: Po emocjach medalowych w igrzyskach zimowych w Soczi pora na odstonę polonijnej olimpiady zimowej.

Jutro w Karkonoszach ruszają XI Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, które do Kotliny Jeleniogórskiej zwołają Polaków i Polonusów z całego świata. Pierwsze ekipy zameldowały się w Jeleniej Górze już wczoraj wieczorem. Nasza reprezentacja pojawi się w centrum wydarzeń w niedzielę.

Reprezentacja Polaków w RC wystartuje w igrzyskach pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”. Na starcie znajdzie się blisko 60 sportowców reprezentujących przeróżne dyscypliny zimowe. Pokażną część naszej wyprawy stanowią hokeiści na lodzie, którzy pod wodzą trenerów Libora Szotkowskiego i Zbigniewa Worka spróbują zrehabilitować się za słaby występ na poprzednich igrzyskach w Beskidach. – Wtedy zaliczyliśmy debiut w turnieju hokejowym, ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami. Teraz liczymy na dużo lepszy występ – powiedział „Głowski Ludu” Zbigniew Worek, kierownik hokejowej drużyny z Zaolzia. Rękę na pulsie będzie trzymał w Karkonoszach szef całej zaolziańskiej reprezentacji, Henryk Cieślak. – Zamieszkamy w akademiku nr 1 przy ul. Kilińskiego 5/7. Prosimy uczestników, by po przyjeździe najpierw zarejestrowali się w biurze igrzysk w Hotelu Pod Różami na Placu Piastowskim w Jeleniej Górze – poinformował naszą redakcję Cieślak. – Prosimy o przyjazd w godzinach 14.00-17.30, by zdążyć na uroczyste rozpoczęcie igrzysk zaplanowane na niedzielny wieczór o godz. 20.00.

Nasi sportowcy wystartują w prawie wszystkich zimowych konkurencjach zaplanowanych w Karkonoszach. Wśród dyscyplin znalazły się: narciarstwo alpejskie, narciarstwo biegowe, hokej, saneczkarstwo, biathlon, snowboard, short track, wielobój łyżwiarski i nordic walking. Tradycyjnie mocną ekipę wystawimy w narciarstwie klasycznym



Poprzednie igrzyska gościły w Beskidach. Na trasie slalomu Karin Farna.

i alpejskim, gradu medali możemy spodziewać się także w nordic walkingu i snowboardzie. – Trzymam kciuki za naszych sportowców. Nie będę zgadywać, ile dokładnie medali zdobędziemy w Karkonoszach, ale mam nadzieję, że będzie ich sporo – powiedziała nam Halina Twardzik,

prezes PTTS „Beskid Śląski”. O medale Polacy i Polonusi powalczą do 1 marca, miejmy nadzieję, że w zimowych warunkach. Prognozy pogody na okres trwania igrzysk nie są zbyt optymistyczne, ale w Karkonoszach (w odróżnieniu od Beskidów) śnieg w górnych partiach gór trzyma na-

wet przy dodatnich temperaturach. – Wszystko pozapinane jest na ostatni guzik. Pogoda na pewno nie pokrzyżuje nam planów. Trasy są nanieżone i przygotowane dla zawodników w stu procentach – powiedział wczoraj „GL” Tomasz Krzyszkiewicz, szef biura prasowego igrzysk.

Honorowy patronat nad imprezą objął prezydent RP Bronisław Komorowski. Zapalony narciarz i kibic sportowy jest pod wielkim wrażeniem patriotycznego wymiaru igrzysk polonijnych. – Serdecznie pozdrawiam wszystkich zawodników, trenerów i licznych kibiców. My, Polacy, znamy dobrze jednoczącą siłę tego rodzaju doświadczeń. Nie mniej istotna jest rola, jaką wydarzenia sportowe pełnią w promocji naszego kraju. Program igrzysk pozwoli Państwu zobaczyć, że Dolny Śląsk to nie tylko piękno krajobrazu, ale region z prężną gospodarką, bogatą ofertą edukacyjną i kulturalną, stawiający na innowacyjność i profesjonalizację działań – czytamy w oficjalnym orędziu prezydenta do sportowców z całego świata. Do igrzysk w znaczący sposób włączy się także czeska strona. Turniej hokeja na lodzie rozegrany zostanie bowiem w Jabloncu. Decyzję w tej sprawie podjęli organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z dużym wyprzedzeniem, gdyż na terenie Kotliny Jeleniogórskiej brakuje odpowiednich obiektów do gry w hokeja. Igrzyska Polonijne posłużą więc także jako promocja czeskich Karkonoszy.

JANUSZ BITTMAR

REKLAMA

**KARNAWAŁ
NA ZAMKU**

1 marca 2014

Zamek
Śląskoostrawski

www.sleszkoostravskyhrad.cz

GL-106

**DACHY
ELEWACJE
WINDY**

27 lutego – 1 marca 2014
Tereny Wystawowe Černá Louka

www.cerna-louka.cz

GL-106

ZDARZYŁO SIĘ

**PIĘĆ LAT
ZA ŚMIERĆ W LIGOTCE**

W Sądzie Okręgowym we Frydku -Místku zapadł wczoraj wyrok w sprawie zatrucia alkoholem metylowym dwóch osób w Ligotce Kameřalnej, jedna z nich zmarła. Oskarżony o przygotowanie i dystrybucję śmiertelnego trunku z nielegalnego alkoholu Stanislav Bařanowski trafi do więzienia na pięć lat. Pozostałych czterech mężczyzn, oskarżonych w tej sprawie, czeka do trzech lat odsiadki. Żona Bařanowskiego dostała wyrok w zawieszeniu. Przypomnijmy, że w czasie tzw. afery metanolowej po wypiciu alkoholu zakupionego od małżeństwa Bařanowskich zmarła 28-letnia mieszkanka Ligotki Kameřalnej, a jej ojciec prawie całkowicie stracił wzrok. Mężczyzna, od którego Bařanowski kupował spirytus, oraz trzech mężczyzn, również zamieszanych w dystrybucję nielegalnego alkoholu, skazano za oszustwo podatkowe. Usłyszeli wyroki od trzech miesięcy do trzech lat więzienia. (ep)

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: 5 do 7 °C
noc: 4 do 2 °C
wiatr: 1-2 m/s

dzień: 3 do 8 °C
noc: 3 do -1 °C
wiatr: 2-4 m/s

REKLAMA

TRISIA, a.s., Trzyniec, www.trisia.cz

KSIĘGOWOŚĆ

włącznie z VAT dla POCZĄTKUJĄCYCH

rozpoczynamy już
3 marca 2014

Cena
4 200 Kč

GL-030

2 godziny kręgli
+ bonus 100 Kč
odliczonych od rachunku w naszej restauracji

Promocja od 15.2. do 31.3.2014
poniedziałek - czwartek
Zamówienia pod nr. tel.: 558 333 811, 731 444 855

www.vendryne.vitalityslesko.cz

GL-027

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896



KRÓTKO

BRUCLIK PRZESUNIĘTY
ISTEBNA (ep) – W najbliższą niedzielę miał odbyć się 39. Bieg „O Istebniański Bruclik”. Niestety jest za mało śniegu, by zorganizować tę imprezę, a temperatury są za wysokie do sztucznego naśnieżenia tras. Dlatego bieg został wstępnie przesunięty o miesiąc. – Prognozy nie są optymistyczne, ale nie chcemy na razie odwoływać zawodów, liczymy, że jeszcze sypnie śniegiem. – mówi Aneta Legierska z Informacji Turystycznej w Gminnym Ośrodku Kultury.

SPRZED STU LAT

KARWINA (ep) – Samochody z lat 30. XX wieku można obejrzeć z bliska w Domu Handlowym. Wystawił je tam Słowacki Klub Weteranów z Turzovki. Obok każdego z pięciu aut znajdziemy dokładne informacje na temat tego, gdzie i kiedy zostało wyprodukowane, jakiego typu silnik posiada, jakie ma zużycie paliwa oraz wiele innych detali. Cztery z pokazanych wozów zostały wyprodukowane w Republice Czeskiej, a jeden powstał w Detroit w Stanach Zjednoczonych. Wystawa potrwa do 28 lutego.

MNIEJ PYŁU

KARWINA (ep) – Wkrótce po ulicach miasta zacznie jeździć specjalny pojazd czyszczący drogi, dzięki któremu w powietrzu unosić się będzie mniej pyłu zawieszono. Wojewódzki Zarząd Dróg zakupił pojazd z dotacji unijnej w ramach Programu Operacyjnego Środowisko Naturalne. Inwestycja kosztowała 4,8 mln koron. Celem ma być poprawa jakości powietrza. – Transport samochodowy to jeden z czynników wpływających na zanieczyszczenie powietrza w naszym regionie. Częstsze czyszczenie jezdni znacząco poprawi sytuację – tłumaczy dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg, Tomáš Böhm.

JEST STRATEGIA

TRZYNIEC (ep) – Radni uchwalili na swoim ostatnim posiedzeniu przyjęcie Strategii Polityki Antynarkotykowej Miasta Trzyńca na lata 2014–2020. Dokument traktuje o działaniach antynarkotykowych w całym kraju i w województwie morawsko-śląskim, przede wszystkim jednak w samym Trzyńcu. Na podstawie analizy obecnej sytuacji ustalono sześć priorytetów działalności w tej sferze. Chodzi przede wszystkim o działalność prewencyjną i oświatową oraz utrzymanie obecnych form usług socjalnych związanych z uzależnieniem.

STANĘLI PRZED SĄDEM

OSTRAWA (sch) – W czwartek w Sądzie Wojewódzkim w Ostrawie rozpoczęła się rozprawa trzech mężczyzn oskarżonych o zabójstwo z rozbojem dokonany na małżeństwie z Bogumina. Do zbrodni doszło niespełna rok temu. Oskarżeni napadli wówczas na 67-letniego mężczyznę, po czym skrupopanie wywieźli go do wynajętego garażu w Śląskiej Ostrawie i tam go zastrzelili. W godzinę później tak samo postąpili z jego o osiem lat młodszą żoną. Z domu ofiar zagrabili poważną sumę gotówki, następnie ciała polali chemikaliami i zakopali do wcześniej przygotowanego grobu. Oskarżonym grozi 15–20 lat więzienia, a nawet wyjątkowy wymiar kary.

Wywalczyli ukraińskie porozumienie

Sytuacja na Ukrainie zaczyna się stabilizować. Wczoraj rano po trwających wiele godzin negocjacjach prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz zgodził się na podpisanie porozumienia ws. rozwiązania kryzysu politycznego w tym kraju. To także polski sukces dyplomatyczny – rozmowy z prezydentem prowadził polski minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, wraz z szefami dyplomacji Niemiec i Francji.

– Ogłaszam, że podejmuję kroki, które są niezbędne, by przywrócić spokój i uniknąć kolejnych ofiar w konflikcie. Oświadczam, że inicjuję wcześniejsze wybory prezydenckie oraz powrót do konstytucji z 2004 roku, co przewiduje podział uprawnień właściwy dla republiki parlamentarnej – napisał wczoraj w południe Janukowycz w oświadczeniu opublikowanym na jego stronie internetowej.

Początkowo jednak na układ, będący wynikiem ustaleń między liderami opozycyjnymi a Janukowiczem, w którym pośredniczyli wysłannicy UE, nie zgadzali się posłowie opozycji, występujący przeciwko jakim-

kolwiek porozumieniom z szefem państwa.

Dopiero o godzinie 14.00 Rada Społeczna Majdanu oświadczyła, że zgadza się na podpisanie porozumienia. Do momentu zamknięcia tego numeru „Głosu Ludu” porozumienie nie zostało jeszcze parafowane.

Prezydent ogłosił, że Ukrainę czekają przyspieszone wybory prezydenckie. Zapowiedział, że kraj powróci do konstytucji z 2004 roku, która ogranicza władzę prezydenta, a on sam rozpocznie od razu prace nad po-

wołaniem rządu jedności narodowej. Porozumienie zakłada uchwalenie w ciągu 48 godzin ustawy o przywróceniu konstytucji z 2004 roku oraz utworzenie rządu jedności narodowej w ciągu 10 dni. Ponadto prace nad nową reformą konstytucyjną, przewidującą równowagę władzy między prezydentem a parlamentem, rozpoczyna się natychmiast i zostaną zakończone do września. Wybory prezydenckie mają odbyć się po przyjęciu nowej konstytucji, czyli nie później niż w grudniu 2014 roku. (ep)



Sytuacja na Ukrainie zaczyna się stabilizować.

Minister potwierdził budowę

Budowa kolejnych odcinków dróg krajowych I/11 i I/68, które powinny rozładować ruch samochodowy w naszym regionie, była głównym tematem roboczego spotkania senatora Petra Gawlasa z nowym ministrem transportu Republiki Czeskiej, Antonínem Prachařem. W spotkaniu wziął udział także szef senackiej podkomisji ds. transportu, Petr Bratšký.

– Minister Prachař potwierdził, że

budowa odcinków drogi I/11 między Nieborami a Oldrzychowicami oraz Oldrzychowicami i Bystrzącą będzie w dalszym ciągu odbywać się bez żadnych problemów zgodnie z przyjętym wcześniej planem. Rozpocznie się ona w czerwcu bieżącego roku, a zakończy się w styczniu roku 2018 – poinformował nas Gawlas.

Dodał, że budowa I/68, między Trzanowicami a Nieborami, ruszy trochę później, bo w lutym przy-

szłego roku i potrwa do października 2018 roku. Także w tym przypadku termin ten nie powinien już ulec zmianie. – Minister Prachař zapewnił mnie, że wszystkie trzy inwestycje będą dofinansowane ze środków Unii Europejskiej, część kosztów pokryje budżet państwa. Tylko na ten rok zatwierdzono dla tych inwestycji budżet w wysokości 808,868 mln koron z ogólnych kosztów oszacowanych na kwotę

6,5 mld koron – uściślił senator Gawlas.

Jeśli chodzi o sprawy majątkowo-prawne, w przypadku odcinka bystrzycko-oldrzychowickiego drogi I/11 wykupiono już wszystkie grunty pod jego budowę, na odcinku oldrzychowicko-nieborowskim jest to 99 proc. Gorsza sytuacja jest na drodze I/68, gdzie państwo odkupiło od właścicieli zaledwie około 63 proc. gruntów. (kor)



Zdewastowane domy na Folwarku znikną z powierzchni ziemi.

Z Folwarku znikną stare domy

Puste, zdewastowane domy na Folwarku w Trzyńcu, które już tylko szpecą okolicę i przyciągają złodziei, wkrótce zostaną zrównane z ziemią. Problem polega na tym, że jeden z domów zamieszkuje jeszcze ostatnia lokatorka. Kobieta nie zgadza się na opuszczenie Folwarku, pomimo tego, że spółka CPI przedstawiła jej kilka propozycji mieszkań,

do których mogłaby się przenieść. – Dostała obietnicę, że będzie płacić czynsz w tej samej wysokości, co na Folwarku, ale pomimo tego jak na razie nie udało nam się jej nakłonić do wyprowadzki – mówią w spółce CPI.

Dokładny termin rozpoczęcia pierwszego etapu wyburzania poznamy w najbliższych dniach. (ep)

Bogumin zdobyty przez farmerów

W Boguminie rozpoczęły się wczoraj największe w historii miasta targi farmerskie. Regionalne wyroby, ale także sery z Holandii czy Słowacji można podziwiać (i oczywiście kupić) na Rynku Masaryka do dzisiejszego wieczoru.

– Targi farmerskie pojawiają się w naszym mieście regularnie. To ukłon w stronę mieszkańców poszukujących zdrowych, regionalnych potraw – powiedziała „GL” Lucie

Balcarová, rzeczniczka bogumińskiego ratusza. Targi po raz pierwszy w historii miasta rozpoczynają się już w piątek.

– Takie były życzenia mieszkańców. Sporo osób wyjeżdża w weekend poza miasto, a piątek jest jak najbardziej właściwym dniem dla tego typu imprezy – stwierdziła Jiřina Kochová z agencji K3, odpowiedzialnej za przygotowanie farmerskich targów w Boguminie. (jb)



Wczorajszy poranek na Rynku Masaryka w Boguminie.

Sesja wielu tematów

W czwartek odbyła się pierwsza w 2014 roku sesja Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków. Poruszono na niej sporo istotnych tematów, niestety tradycyjnie już frekwencja nie była zbyt wysoka.

Do powtarzającej się blisko 75-proc. absencji członków Rady Przedstawicieli na sesjach odbywających się raptem czterech razy w roku odniósł się w drugiej części spotkania Leszek Kalina. Również na obrady ostatniej sesji z 64 pełnomocników gminnych oraz przedstawicieli organizacji polskich zrzeszonych w Kongresie Polaków zjawili się ich tylko kilkanaścioro. Do propozycji Kaliny, żeby członkowie Rady Przedstawicieli, którzy nie mogą uczestniczyć w spotkaniu, byli zobowiązani się przynajmniej usprawiedliwić, obecni ustosunkowali się pozytywnie. Jak zabrzmiało jednak na forum, nie ma możliwości, żeby absencję radnych w jakikolwiek sposób sankcjonować.

Na czwartkowej sesji omawiano zarówno tematy, które już wcześniej były poruszane w mediach, jak i sprawy nowe. Prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, podsumował wyjazdowe posiedzenie Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, które odbyło się w grudniu w Trzyńcu.

– Plusem było dosyć duże zainteresowanie praskich urzędników oraz przyjazd ministra Pavla Kohouta. Minusem – że nie zostali zaproszeni przedstawiciele gminnych komisji ds. mniejszości narodowych, tak jak to miało miejsce wówczas, gdy posiedzenie odbyło się w Czeskim Cieszynie – powiedział. Odniósł się również do nadal gorącego problemu, jakim jest wczesna pora nadawania polskich wiadomości w Telewizji Czeskiej. – Nie mamy co prawda obietnicy, że program ten wróci do



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Frekwencja na sesjach Rady Przedstawicieli wciąż nie jest zadowalająca.

normalnego czasu, mamy jednak zapewnienie, że jego przesunięcie na margines oglądalności nie było zagrywką prowadzącą do likwidacji programu – przekonywał prezes, zapewniając, że Kongres nadal będzie prowadzić działania prowadzące do nadawania polskich wiadomości w bardziej korzystnym czasie antenowym.

Niestety, wbrew wcześniejszej wypowiedzi, uczestnicy obrad nie uzyskali informacji dotyczącej działań

w sprawie zmian statutowych podejmowanych przez komisję prawną Kongresu Polaków.

– Ze względu na Zjazd Delegatów PZKO, który odbył się w listopadzie, związane ze Zjazdem zmiany w ZG PZKO oraz brak możliwości udziału przedstawiciela PZKO w listopadowym posiedzeniu komisja prawna po wzajemnej konsultacji postanowiła przesunąć termin listopadowego spotkania na czas, kiedy nowe władze PZKO zdążą się oswoić z sy-

tuacją po Zjeździe. Jako termin III posiedzenia komisji prawnej ustalono 26 luty br. W spotkaniu wezmą udział prezes PZKO Jan Ryłko oraz prezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek. O przebiegu obrad Komisji Prawnej Rada Przedstawicieli zostanie poinformowana na najbliższym spotkaniu – przeczytał wyjaśnienie szefa komisji, Tomasza Pustówki, prowadzący obrady prezes Rady Przedstawicieli, Stanisław Folwarczny. Niemniej sam fakt, że prezes

Ryłko potwierdził udział w spotkaniu, uznano za znamienne.

W pozostałej części posiedzenia mowa była o aktualnych sprawach, takich jak dobry wynik zapisów do klas pierwszych szkół podstawowych, członkostwo polskich chórów w czeskich i polskich zrzeszeniach chóralnych czy nowa nazwa gimnazjum polskiego w Czeskim Cieszynie. A propos tej ostatniej, Folwarczny, będący równocześnie przedstawicielem Towarzystwa Nauczycieli Polskich, powiedział m.in. – Jest to wielka zmiana i wielka nowość. Powracamy do dawnego nazewnictwa, kiedy polskie szkoły podstawowe były określane jako polskie, a nie z polskim językiem nauczania. Jeśli dojdzie do zmiany nazwy gimnazjum, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby również podstawówki nazywały się Polskimi Szkołami Podstawowymi – przekonywał Folwarczny. Jak dodał, w tych przypadkach decyzja będzie jednak należała do poszczególnych gmin, które są ich organami powołującymi.

Z kolidacji Szymeczek przypomniał apel prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego, skierowany do Polaków i Polonii, żeby świętować 2014 rok jako rok niepodległości. Zapowiedział, że Kongres Polaków zamierza wesprzeć obchody, które w rocznicę pierwszych wolnych wyborów w Polsce odbędą się na cierlickim Kościelcu. Planowane jest również sprowadzenie wędrowniej wystawy okolicznościowej z polskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

BEATA SCHÖNWALD

Ojczysty na wagę złota

Wczoraj obchodzony był Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. W tym roku hasło przewodnie tej inicjatywy brzmiało „Lokalne języki dla globalnego obywatelstwa”. Na datę obchodów Dnia Języka Ojczystego wybrany został 21 lutego, upamiętniający wydarzenia 1952 roku, kiedy to w miejscowości Dhaka (obecnej stolicy Bangladeszu) doszło do demonstracji, a następnie zamordowania pięciu studentów domagających się uznania ich języka ojczystego – bengalskiego – za jeden z dwóch urzędowych języków ówczesnego państwa Pakistan.

W Polsce z okazji obchodów

Dnia Języka Ojczystego odbyło się wczoraj spotkanie zorganizowane w ramach Forum Debaty Publicznej pt. „Co nam zostało z zaginionych słów?”. Językoznawcy, urzędnicy i przedstawiciele organizacji pozarządowych dyskutowali o ewolucji języka w odniesieniu do wartości, kultury, ale też życia codziennego. Wieczorem natomiast zorganizowano Galę Języka Ojczystego.

Językoznawcy alarmują, że żyjemy w epoce wielkiego wymierania języków. Obchodzony pod patronatem UNESCO Dzień Języka Ojczystego ma zwrócić uwagę świata na ten problem. Połowa spośród

języków, którymi mówi się na świecie, jest zagrożonych wyginięciem. Językoznawcy nie są optymistami. Czarny scenariusz przewiduje, że do końca XXI wieku przetrwa zaledwie jedna dziesiąta z obecnie używanych języków. Optymiści szacują, że pod koniec obecnego stulecia będzie w użyciu jeszcze połowa z nich. Prognozy te pochodzą z raportu UNESCO, które ustanowiło Dzień Języka Ojczystego w 1999 roku dla podkreślenia bogactwa różnorodności językowej świata, a także w celu zwrócenia uwagi na liczbę języków zagrożonych i ginących. (ep)

Drugi tom »Leksykonu«

Od dłuższego już czasu na łamach „Głosu Ludu” można znaleźć ciekawe materiały z „Leksykonu Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej”. Wielu miłośników historii naszego regionu ma w swojej bibliotece pierwszy tom tej ważnej książki, którą przygotował międzynarodowy zespół autorów pod redakcją prof. Zenona Jasińskiego i prof. Bogdana Cimały z Uniwersytetu Opolskiego. Już wkrótce pojawi się drugi tom „Leksykonu”, który posiadacze pierwszego będą mogli zdobyć w przyszłym tygodniu. Jego promocja odbędzie się w siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie w ostatnią środę lutego, 26. 2. o godz. 15.30.

Jak powiedział przed rokiem podczas promocji pierwszego tomu „Leksykonu” prezes Kongresu Po-

laków, Józef Szymeczek, z uwagi na swoją zawartość merytoryczną to wydawnictwo ma duże zastosowanie praktyczne. Prof. Jasiński zaś podkreślił, że to pierwsza tak kompleksowa publikacja na ten temat i ma ona na celu dostarczyć usystematyzowanej wiedzy o dorobku i życiu Polaków w Republice Czeskiej i na Słowacji. Przedstawia m.in. postaci zasłużone dla lokalnych środowisk, dzieje miejscowości, relacje między polską mniejszością a innymi środowiskami.

Przypomnijmy, że „Leksykon Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej” to praca naukowa finansowana w ramach programu ministra nauki i szkolnictwa wyższego RP pn. „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012-2015. (kor)

Wygraj bilety na koncert Jose Cury

15 marca w ostrawskiej ČEZ Arenie wystąpi fenomenalny argentyński tenor Jose Cura. „Głos Ludu” wspólnie z organizatorami koncertu przygotował dla czytelników dwie darmowe wejściówki. Na prawidłowe odpowiedzi na pytanie konkursowe (zamieszczone poniżej) czekamy do 1 marca pod adresem internetowym: info@glosludu.cz lub pocztowym: redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn.

PYTANIE KONKURSOWE

Jednym z popisowych występów Jose Cury jest tytułowa postać Otello z opery o tym samym tytule. Proszę podać nazwisko kompozytora, który stworzył operę „Otello”. (jb)



Fot. ARC

Jose Cura należy do najlepszych tenorów świata.

Ponadgraniczne »weekendówki«

Na dziesięć wycieczek weekendowych będą mogły w tym półroczu wyjechać wspólnie dzieci z obu brzegów Olzy. Wycieczki te, zwane „weekendówkami”, organizują dla najmłodszych cieszyńskich Dom Dzieci i Młodzieży w Czeskim Cieszynie i Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Razem Być” z Cie-

szyna. Wspólny ponadgraniczny projekt jest dofinansowany z pieniędzy Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

Pierwsza z serii cieszyńskich „weekendówek” odbędzie się już podczas tego weekendu, tym razem pod hasłem „Poznajmy Ołomunieć”. (kor)

Dociekania nad obrazem kobiety

Wydawać by się mogło, że wielu mieszkańców naszego regionu zapomina już, że 8 marca obchodzony jest na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. Na pewno nie zapomina o święcie Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Świadczy o tym to, iż najbliższe, marcowe spotkanie tej instytucji edukacyjnej nazwano po prostu „Kobiecość”.

Wykład o rozumieniu tożsamości kobiety na podstawie autorów dzieł filozoficznych i religijnych XX wieku wygłosi tym razem dr hab. Marek Rembierz.

Gość marcowego spotkania MUR-u jest wykładowcą i pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego – Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, kierownikiem badań naukowych w zakresie filozofii i etyki, religio-

znawstwa i historii idei religijnych. A także filozofii polskiej oraz pedagogiki religii.

Jak pisze w zaproszeniu na spotkanie Marek Rembierz, „filozoficzna refleksja nad naturą kobiecości i rolą kobiety w życiu społecznym należy do zagadnień budzących emocjonalny odzew. Uczestnicy debaty posiadają bowiem swą pieć i nie uwalniają się od niej na czas rozważań”. A dyrektor MUR-u Danu-

ta Chwajol dodaje, że refleksje wykładowcy mają dotyczyć dociekań nad obrazem kobiety u ks. Józefa Tischnera i Paula Evdokimova, a także w dziełach m.in. Maxa Schellera, Emanuela Levinasa i Karola Wojtyły, czyli bł. Jana Pawła II.

Nie zabraknie na spotkaniu poetycznych akcentów. Tym razem organizatorzy sięgnęli po poezję Renaty Putzlicher i Kazimierza Kaszpera. Spotkanie zaś poprzedzi

krótka promocja nowego wydania „Pamiętnika starego nauczyciela” Jana Kubisza, które ukazało się dzięki inicjatywie Macierzy Szkolnej w RC.

Dodajmy, że spotkanie MUR odbędzie się, jak zwykle, w pierwszy czwartek miesiąca, czyli 6 marca o godz. 17.00 w auli Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie.

(kor)

»Bajka« budzi królownę

Wszyscy znamy tę baśń nie tylko z dzieciństwa. Opowieść o tym, jak królewskiej parze urodziła się upragniona córeczka i jak uradowani rodzice nad kołyską małej Różyczki zaprosili trzy wróżki, by przepowiedziały jej przyszłość. Niestety, jedna z wróżek rzuciła klątwę: królowna w dniu 17. urodzin uktuje się cierniem róży i zapadnie w głęboki sen, a obudzić ją może tylko pocałunek pięknego księcia.

Już dziś baśń „Śpiąca królowna” będziemy mogli zobaczyć w Teatrze Cieszyńskim w wykonaniu aktorów Sceny Lalek „Bajka”. W roli królowny Różyczki zobaczymy Dorotę Grycz, jej królewskich rodziców zagrają Wanda Michałek i kierownik zespołu Jakub Tomoszek, nianię – Jolanta Polok, królewicza Jarosława – Marian Mazur, a jego ojca – Jan Szymanik (każdy z

aktorów wcieli się jeszcze w kilka innych postaci). Reżyserem przedstawienia, które „Bajka” przygotowała w polskiej i czeskiej wersji językowej, jest Marie Míková, która dokonała też adaptacji tekstu. Jako ciekawostkę można podać, że reżyser z Pragi sama zagrała kiedyś Śpiącą Królowną Różyczkę i to w filmie. Jeszcze pod panięńskim nazwiskiem Horáková wcieliła się w tę postać w czeskim filmie „Jak budzi się królowna” („Jak se budí princezny”).

Tłumaczenia baśni na język polski podjęła się Lena Pešák, autorem scenografii i lalek jest Miroslav Duša, kostiumów – Alexandra Švolíková. Muzykę do spektaklu napisał Zbigniew Siwek.

Premiera odbędzie się w Teatrze Cieszyńskim w siedzibie SL „Bajka” – w Białej Galerii – dziś o godz. 16.00.

(kor)



Fot. KARIN DZIADEK

„Śpiąca Królowna” na „Bajkowej” scenie TC.

felieton



»ELINGTÓNY«, »CEPELINY« I INNE CIEKAWY...

JACEK SIKORA, sikoraj@glosludu.cz

Skorzystałem ze słonecznej nimbimowej, a można by powiedzieć już wiosennej pogody. Wybrałem się na spacer nad Olzę, tym razem do parku na Konteszyńcu. Cisza, tylko rzeka szumiała, czasem po drodze biegnącej wzdłuż pięknych domów przeleciała, zakłócając spokój, zapomniany samochód. Aż tu nagle coś w dali zabrzęczało, przy jednej z ławeczek. Brzęczenie z każdym moim krokiem nabierało kształtów, przekształcało się stopniowo w „rzężące” i „gwizdzące” dźwięki gitar, w rytmiczny puls perkusji i gitary basowej.

No i wreszcie ich zobaczyłem. Piątka, może szóstka młodych chłopców, długowłosych, w dżinsach i dżinsowych kurtkach, niektórzy w czarnej skórze. W palcach kopące się papierosy, pod ławeczką może butelka

taniego wina, puszki z piwem lub nawet coś ostrzejszego. Ot, taki sposób na spędzenie ciepłego popołudnia w przyrodzie, sposób „na przekór”, udowodnijmy „dorostemu” światu, że jesteśmy inni, a zarazem też już dorośli...

Uśmiechnąłem się pod wąsem. Przypomniały mi się moje młode lata z przełomu lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Ubiegły wiek, tysiąclecie... Jak to strasznie brzmi. I jak dawno są tamte lata, które już nie powrócą. Nie przeszkadzała mi ta hałaśliwa grupka, zazdrościłem tym młodym rockerom.

Aż tu nagle zgrzyt. Nie muzyczny. Był wrzask starszego, szpakowatego pana w marynarce, pod krawatem i w uprasowanych dokładnie spodniach. I jak to już bywa, z solidnym brzuskiem. Krzyczał, skarżył się na hałas,

na zachowanie się młodzieży i na zepsucie tego świata. Nic nowego pod słońcem, już starzy Rzymianie narzekali, wcześniej Ateńczycy i Spartiaci, Egipcjanie, Sumerowie... Nie ma się więc co dziwić. Ja jednak zdziwiłem się. Pamiętam bowiem tego faceta z tamtych czasów. Trochę starszy ode mnie i moich kolegów, nosił zawsze skórzaną lub dżinsową kurtkę, spodnie-dzwony, których nogawki zupełnie przykrywały znoszone tenisówki lub modne wówczas drewniaki. Wspominam też, że to on właśnie był właścicielem jednego z pierwszych nad Olzą magnetofonów kasetowych i że chętnie siadywał z kolegami nad rzeką z papieroskiem i tanim winem. I denerwował „doroślejsze” otoczenie nagraniami ostrego rocka. Zazwyczaj były to kapele Deep Purple lub Led

Zeppelin, zwane przez nas po kumotersku „parplami” bądź „cepelinami”. Dziś czego słucha ten „autorytet”: „dechówki” i Gotta? – zastanawiałem się.

W tej chwili przypomniało mi się, jak na początku lat 90. ubiegłego wieku pracowaliśmy w prywatnej firmie. Nieżyjący już kolega Marek powrócił po tygodniu z Wierzniowic lub Skrzeczonia z kursu wodzireja, organizowanego przez PZKO. Śmiał się strasznie. – Odwiedzili nas dwaj działacze związkowi – opowiadał rechocząc. – Smutno patrzyli, w końcu jeden nie wytrzymał i wrzasnął: „Ach, wy młodzi, nóm starczyła kiejsi harmónija. A wy fórt jyny ty wasze... »Elingtóny i Gerszłyny«!”. Jacek, przecież ci faceci mają dopiero lekko po pięćdziesiątce. W jakim świecie oni

żyją? – pytał wtedy Marek. Krocząc do domu zastanawiałem się, czy ja, świeżo upieczony pięćdziesięciolatek, a więc niby już poważny mężczyzna, potrafiłbym przez chwilę przynajmniej być takim autorytetem dla swoich bratanków, młodszych o prawie trzydzieści lat. Autorytetem, jak ten znajomy znad Olzy czy tamci działacze z kursu wodzireja. Nie wypada mówić o „harmóniji”, ale spróbuję, śmiałem się w duchu.

W drzwiach przywitał mnie starszy z synów brata. Na koszulce miał portret Roberta Planta. Młodszy w t-shirtcie z Nirvaną właśnie na moim komputerze słuchał utworu Sex Pistolsów. Nie powiedziałem ani słowa. Dalszych piosenek słuchaliśmy już razem. I jak tu być wreszcie poważnym facetem?

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Pracowity gródecki rok

Członkowie MK PZKO w Gródku zeszli się na zebraniu sprawozdawczym w swoim Domu PZKO w niedzielne popołudnie 16. 2. Po rozpoczęciu prezes Koła, Paweł Pilch, serdecznie przywitał gości, wśród nich delegację zaprzyjaźnionych organizacji gminnych, strażaków i myśliwych.

Miłą tradycją stało się na naszych zebraniach uroczyste przyjmowanie nowych członków PZKO. Tym razem prezes Pilch legitymacje wręczył paniom Annie Szkanterze, Zuzannie Cieślark i Jarmili Hofierkowej. Obrady rozpoczęto natomiast od omawiania spraw finansowych, czyli od sprawozdania kasowego, które przedstawił skarbnik, Jan Raszka. Zwrócił m.in. uwagę na bardzo pomocną dotację w postaci grantów z gródeckiego Urzędu Gminnego. Wyjaśnił też sprawę dochodów i wydatków związanych

ze znaczkami członkowskimi. Jeśli zaś o wydatki chodzi, podkreślił, że okazała ich część pochłonął konieczny remont i odizolowanie podłogi w kuchni i uzupełnienie jej niezbędnego wyposażenia. W sumie kasa Koła ma się nieźle. Potwierdziła to komisja rewizyjna (jej członkami są fachowcy, więc kontrola była naprawdę wnikliwa).

Następnie przyszła kolej na sprawozdanie z działalności Koła w roku minionym. Przedstawił je prezes Pilch. Stwierdził, że udało nam się zrealizować wszystkie zaplanowane imprezy, a nawet coś ponadto. Z tych najważniejszych imprez warto wymienić: noworoczny turniej tenisa stołowego, Bal Ostatkowy, kurs tańca towarzyskiego dla dorosłych, walne zebranie, przełajowy „Bieg przez Gródek” (Koło jest współorganizatorem), popołudnie kreatywne dla pań, giełda rzeczy dziecięcych, przedstawienie teatru z Milikowa, wiosenne spotkanie Klubu 99, wycieczka kra-

joznawcza Koła, smażenie jajecznic w ogrodzie Domu PZKO, Gorolski Święto, udział w Dniach Gródka oraz odsłonięciu pomnika Wincetego Witosa w Gródku, nasze słynne już „Tłoczyni kapusty” oraz spotkanie przedświąteczne. Poza tym w Kole działały Klub Kobiet i Klub Seniora, sukcesy odnosili nasi sportowcy w różnych turniejach. Ponadto pod dachem naszego Domu PZKO gościliśmy inicjatywy zaprzyjaźnionych organizacji (nie tylko gminnych), odbywały się tu ponadto różnego rodzaju imprezy rodzinne i towarzyskie (nie tylko członków Koła).

Prezes podkreślił także znaczenie dobrej współpracy i kontaktów z miejscowym Urzędem Gminnym. Nasze Koło współorganizuje gminne imprezy i samo w nich aktywnie uczestniczy. W rozpoczynającym się roku gródeckich PZKO-wców czeka mnóstwo pracy przy wszystkich tradycyjnych imprezach Koła. W

dyskusji zastawialiśmy się, jakby tu naszą pracę jeszcze urozmaicić. Mówiono np. o włączeniu w plan pracy ciekawych prelekcji, czy wycieczek – rowerowych i pieszych – po okolicy. Zmiany mają pojawić się też w ulubionej wycieczce krajoznawczej: po latach ma być znów dwudniowa (celem ma być w br. Wrocław i okolice). Zastanawialiśmy się też nad ważną imprezą, której zorganizowanie przypadło w udziale naszym paniom, czyli nad wiosennym Spotkaniem Klubów Kobiet. Bez problemów został też uchwalony plan pracy MK PZKO na rok 2014. Obrady zakończył prezes gródeckiego MK PZKO Paweł Pilch, wyrażając nadzieję, że życie naszego Koła także w tym roku będzie równie bogate i uda nam się zrealizować wszystko, co postanowiliśmy.

Po zebraniu nikt – o dziwo! – nie zmykał do domu. Warto było jeszcze pozostać na spotkaniu towarzyskim. Długie gródeckich Polaków rozmow-

wy przeciągnęły się do późnego wieczora.

W imieniu MK PZKO w Gródku
Lidia Kluz

Muzyczna uczta duchowa

W piątek 6 lutego w ostrawskim klubie muzycznym „Parnik” byłam świadkiem koncertu połączonego z dziesiątą rocznicą koncertowania zespołu Combo Zbyszka Brzuski, rodaka z Karwiny. To była uczta duchowa, po prostu „grosso”. Pięćosobowy zespół bawił publiczność wyśmienicie. Chociaż na brawa zasługują wszyscy członkowie, wyróżnić należy kontrabasistę oraz pianistę – pana Zbyszka właśnie. W programie zabrzmiały utwory jazzowe, swingowe, piosenki ze znanych musicalów. Chciałbym w ten sposób podziękować oraz powiedzieć – to trzeba koniecznie zobaczyć.

Gerard Wraniak

Na zamek także poza sezonem

Do rozpoczęcia astronomicznej wiosny pozostał jeszcze cały miesiąc, a do otwarcia nowego sezonu na zamkach jeszcze więcej. Te otwierają swoje podwoje 1 kwietnia bądź w ostatni weekend marca. Niemniej ta dziwna zima kusi nas, żeby gdzieś wyjechać z rodziną w taki ciepły weekend i zwiedzić jeden z zamków w naszym regionie. W końcu niektóre z nich są otwarte przez cały rok, przynajmniej podczas weekendów.

Żeby wybrać się z rodziną lub samemu na wyprawę w głąb historii, nie trzeba wyjeżdżać zbyt daleko. Wystarczy przecież przejść przez Olzę i już się jest pod zabytkową Wieżą Piastowską i Rotundą św. Mikołaja. Sporo do zwiedzania jest na lewym brzegu Olzy. Można podjechać na przykład do Karwiny.

ZAMEK PIASTÓW I LARISCHÓW

Historia tego zabytku sięga XIV wieku, kiedy Frysztat był samodzielnym miastem. To tam stał średniowieczny, drewniany gotycki zamek wybudowany przez Piastów cieszyńskich, dla których był on drugą, po Cieszynie, siedzibą rodową. Później zamek frysztański był własnością kilku rodów szlacheckich. W 1792 roku kupił go hrabia Jan Larisch von Mönlich i całkowicie przebudował obiekt w stylu empire.

Po wojnie zamek niszczał. Dopiero po roku 1990, kiedy stał się, wraz z dużym parkiem, własnością miasta Karwiny, udało się przeprowadzić gruntowną rekonstrukcję głównej części pałacu, przywrócić mu wygląd z czasów Larischów. W 1997 roku zaś udostępniono pałac zwiedzającym.

Nasz zamek można odwiedzać przez cały rok – mówi kasztelan, Radim Kravčík. – Z tym, że poza sezonem otwarty jest tylko w soboty i niedziele, a zwiedzać go można z przewodnikiem dwa razy dziennie, o godz. 11.00 i 13.00. Właściwy sezon rozpocznie się w tym roku u nas oficjalnie w sobotę 29 marca. Będzie to atrakcyjna uroczystość, z przedstawieniem teatralnym i przyjazdem na zamek hrabiego Larischa, z przewodnikami w historycznych kostiumach i możliwością przejazdu zabytkowym powozem, i to za darmo – opowiada kasztelan.

Dla zwiedzających przygotowano trzy trasy. Pierwsza obejmuje główny budynek pałacu, w którym można się dowiedzieć, jak mieszkała szlachta na Śląsku Cieszyńskim od XVII do pierwszej połowy XX wieku. Druga prowadzi przez tzw. Lottyhaus, czyli nowsze skrzydło zamku, w którym mieści się ekspozycja poświęcona życiu mieszczan w wieku XIX. Lottyhaus to także galeria, w której można na trzeciej trasie zwiedzania podziwiać udostępnione przez Galerię Narodową w Pradze dzieła cze-



Frysztański zamek w okresie zimowym zaprasza do zwiedzania tylko w weekendy.

skich artystów z XIX wieku, m.in. Mikołaja Aleśa, Václava Brožíka czy Antonína i Josefa Mánesów.

– Z ważniejszych imprez, podczas których gości będą oprowadzać przewodniczki w kostiumach i którym towarzyszyć będą scenki teatralne, wymieniałbym na przykład lipcowe „Lato na zamku”, wrześniowe „Dni dziedzictwa europejskiego” i „Boże Narodzenie na zamku” połączone z prezentacją tradycyjnych zwyczajów świątecznych. Warto więc do nas wpaść z wizytą – zaprasza kasztelan Kravčík.

KIEDYŚ STRZEŻŁ GRANICZNY

Z Karwiny całkiem blisko do stolicy województwa morawo-śląskiego. Prawobrzeżna część Ostrawy też przecież należała kiedyś do Księstwa Cieszyńskiego. To tam w drugiej połowie XIII wieku Piastowie cieszyńscy wzniesli graniczną twierdzę broniącą dostępu od strony państwa czeskiego. W XVI wieku zamek został przebudowany na renesansowy pałac. W 1872 roku budynek spłonął, został jednak odbudowany. Główną przyczyną jego dalszego upadku było prowadzenie wydobycia pokładów węgla bezpośrednio pod budynkiem. Zamek został jednak w końcu uratowany przed groźącą mu dewastacją, wyremontowany i w maju 2004 roku udostępniony zwie-



Romantyczne ruiny hukwaldzkiego zamku przyciągają wielu turystów.

dzającym. Dziś znany jest jako Zamek Śląskoostrawski.

– Zamek jest poza sezonem otwarty do godz. 10.00 do 16.00, w sezonie zaś, który rozpocznie się u nas 1 marca, do 18.00 – mówi kasztelan zamku, Alena Šeptíková. – To właśnie 1 marca odbędzie się u nas pierwsza z cyklu zamkowych imprez, mięso-pust, czyli ostatki. Będzie więc świniobicie, sporo stoisk, konkursów, kapel ludowych. Dodaje, że 12 kwietnia zamek zorganizuje imprezę wielkanocną, 30 kwietnia tradycyjne „Palenie czarownic”, a w dniach 17 i 18 maja placówka będzie świętowała 10-lecie otwarcia.

Kasztelanka zachęca też do zwiedzania stałych ekspozycji. Wymienia chociażby tę poświęconą historii zamku, wojnom husyckim, wojnie 30-letniej i muzeum czarownic.

NA MORAWSKO-ŚLĄSKIM POGRANICZU

We Frydku, czyli w niegdyś śląskocieszyńskiej części obecnego Frydku-Mistku, można na rynku zwiedzić Zamek Frydecki. Został wzniesiony jako graniczny gród gotycki, a w XVI przebudowano go w stylu renesansowym. Po pożarze w 1668 roku był wielokrotnie przebudowywany. Od 1797 roku był majątkiem Habsburgów, dziś należy do państwa i jest siedzibą Muzeum Beskidów z wieloma interesującymi ekspozycjami, które dokumentują historię i teraźniejszość beskidzkiego regionu.

Na pewno warto tam wpaść. Miłośnikom historii poleciłbym jednak raczej, by przekroczyli Ostrawicę i udali się do niedużej morawskiej już wioski Hukwaldy, gdzie stoją romantyczne ruiny zamku o tej samej nazwie. Należą one do największych w Europie Środkowej, w Republice Czeskiej zajmują pod względem wielkości trzecie miejsce. Kamienny gród został założony w XIII w. przez niemieckich hrabiów z Hückeswagen. Od 1359 r. był majątkiem biskupstwa ołomunieckiego, później arcybiskupstwa oraz ośrodkiem arcybiskupich włóści. Co ciekawe, zamek hukwaldzki jako

znaczący ośrodek administracyjny i wojskowy, aczkolwiek wiele razy najeżdżany, nie został nigdy zdobyty (1621 r. – najazd Wołochów, 1626 r. – najazd Duńczyków, 1643 i 1645 r. – Szwedów, 1695 r. – wielkie powstanie przeciwfeudalne). W końcu w 1762 roku został zniszczony przez pożar.

Chociaż są to ruiny zamku, są one dziś starannie utrzymywane i stopniowo odnawiane. Kasztelanem jest Miroslav Holiš. – Zimą zamek można zwiedzać podczas weekendów, oficjalnie otworzymy sezon 1 kwietnia i aż do końca października będzie do nas można zawitać codziennie. Oprócz poniedziałków, bo wtedy odpoczywamy po weekendowym najeździe turystów lub po licznych imprezach, których u nas nie brakuje – mówi kasztelan.

Z ważniejszych imprez wymienia chociażby kwietniowy „Złot czarownic”, na który zjeżdżają masy pań w stylowych kostiumach czarownic,

majowe „Uroczystości zamkowe” z turniejami rycerskimi, czy lipcową „Noc strachów”, podczas której zamek otwarty jest aż do północy. Lipiec to też tradycyjne „Zdobycie zamku”, w którym liczne bractwa rycerskie przedstawiają historyczną rekonstrukcję bitwy średniowiecznej. – Można ponadto zwiedzać wiele ekspozycji poświęconych historii naszego zamku, w barokowej kaplicy oraz między murami odbywają się koncerty. Zwłaszcza zaś w czerwcu i lipcu podczas festiwalu Hukwaldy Janáčka. Przecież znany kompozytor urodził się właśnie w tej wsi – dodaje Holiš.

JESZCZE BARDZIEJ NA POŁUDNIU

Podczas wyprawy do Hukwaldów można wpaść także do niedalekiego Sztramberka. Nad miastem i okolicą dominują ruiny zamku Strallenberg z okrągłą wieżą zwaną Trúba. Warto też wybrać się jeszcze bardziej na południe tej części Moraw, do Starého Jiczyna, i zwiedzić ruiny zamku pochodzącego z początku XIII wieku.

– Do dziś to ruiny, które można zwiedzać także poza sezonem, codziennie, bez ograniczeń – mówi kasztelan, Arnošt Pokorný. – W sezonie, który chcemy otworzyć na przełomie marca i kwietnia, będzie czynna dodatkowo zrekonstruowana w 1996 roku wieża zamkowa. Na jej parterze znajduje się stylowa restauracja, a w poszczególnych piętrach wieży można obejrzeć wystawę o historii zamku, zbroje, zabytkową broń i dokumenty o zamku, jego właścicielach, duży papierowy model dawnego starożytnego zamku. Jest to też wieża widokowa, a na jej tarasie można skorzystać z trzech lunet i podziwiać miasto i jego okolicę. A przy dobrej pogodzie można stąd dostrzec zamki Hukwaldy i Helfsztyr, Święty Hostyn, Łysą Górę, Ostrawę, a nawet Jesioniki i ich najwyższy szczyt Pradziad – chwali kasztelan.

JACEK SIKORA

REKLAMA

Otwarta nowa **APTEKA SILESIA** w CH TESCO v Czeskim Cieszynie.

Apteka SILESIA czynna codziennie od 8:00 do 20:00
Wydajemy leki na polską receptę
Serdecznie zapraszamy

Adres: Jablunkowska 2041, Czeski Cieszyn
Telefon: +420 558 711 902
E-mail: info@lekarna-tesin.cz
E-shop: www.best-lekarna.cz

APTEKA SILESIA
Jablunkovská 2041, Český Těšín

Producent mebli od 1983r.

MS MEBLE
MAŁYJUREK

Puńców, k/Cieszyna
150 m² ekspozycji

tel: 00 420 558 080 038
www.ms-meble.pl

Europejski mistrz beskidzkich klimatów

Pracownia artysty Jana Wałacha stoi pod lasem na istebniańskiej Andziołównie. Jadąc od Bukowca, bezpośrednio przed Karczmą po Zbóju, trzeba odbić w prawo, a potem przejechać kilkaset metrów po wyboistej drodze. W drzwiach drewnianego domu pochodzącego z połowy XIX stulecia wita mnie pani Barbara, córka Jana Wałacha, najmłodsza z czternaściorga rodzeństwa.

– Ten dom dał dziadek mojemu ojcu po ślubie. Tak samo jak w pozostałych domach istebniańskich pod jednym dachem była tu i stodoła, i chlewy, i izba mieszkalna. Ojciec postanowił to zmienić. I tak powstał normalny dom z kuchnią, izbą mieszkalną i pokojami na strychu. Dom rodzinny ojca stoi niedaleko stąd, ale z roku na rok coraz bardziej robi się koślawy – wyjaśnia Barbara Wałach. Jeszcze kilkanaście metrów i jesteśmy w mieszczącej się w niepozornym drewnianym budynku Pracowni Artysty Malarza Jana Wałacha z 1922 roku.

ISTEBNA KONTRA PARYŻ

Zagłębiając się w życiorys Jana Wałacha, z którego dowiadujemy się naj-

zionych z zagranicy – w rysunkach i akwarelkach, będących swoistym wspomnieniem o rodzinnej Istebnej.

Lata spędzone w Paryżu nie zostały jednak przez Jana Wałacha zapomniane. Opowiadał o nich. O długich godzinach spędzanych w pociągu, o podróżach z dużymi drewnianymi kuframi, w których woził swoje przybory malarskie wte i wewte, bo samego stypendium starczało mu na życie i zapłacenie mieszkania, a resztę, w tym materiały malarskie, sam musiał sobie organizować. – O Paryżu i jego atmosferze opowiadał bardzo dużo. O mieszkaniu na strychu pracowni, skąd robił szkice z okna, widoki na uliczki, na kościół św. Antoniego czy kościół Sacré Coeur. Przywiózł to wszyst-



Barbara Wałach sprawuje pieczę nad dziełami swojego ojca.



Autoportret Jana Wałacha zajmuje ważne miejsce w jego pracowni.

ko w rysunkach, a później zachowało się to w jego pracach olejnych – opowiada Barbara Wałach. Jednak najwięcej jego wspomnień było związanych z Akademią Sztuk Pięknych, gdzie u prof. Cormona uczył się rzetelnego malowania z natury i z modelu. Tam studiowało wielu znanych artystów, o których mówiło się wtedy i mówi się do dzisiaj. – Jako student Akademii również Jan Wałach dostał możliwość skopiowania kilku obrazów w Luwrze. Dzięki temu poznał twórczość mistrzów nie tylko od strony kompozycji i kolorów, ale także od strony technicznej – mówi córka malarza. Wyjazd na stypendium do Paryża pozwolił młodemu artyście zwiedzić w czasie wakacji kolebkę sztuki malarskiej, ojczyznę wielkiego Michała Anioła, Włochy. W Rzymie, Neapolu czy Wenecji zwiedzał głównie muzea i galerie. – Dzieła Michała Anioła zrobiły na nim olbrzymie wrażenie, tak jak chyba na wszystkich malarzach i rzeźbiarzach. Później „zapczył” sobie od niego temat Sądu Ostatecznego, który namalował na swój istebniański sposób – dodaje

opiekunka spuścizny twórczej Jana Wałacha, wskazując ogromne płótno zajmujące całą szerokość ściany vis a vis drzwi pracowni.

NIE CHCIAŁ, ŻEBY GO »PODGLĄDAĆ«

Barbara Wałach, podobnie jak jej siostry, które później uczyły w szkole plastyki, poszła śladami ojca. Na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych skończyła rzeźbę oraz konserwację zabytków. Malarstwa uczyła się od taty. Do niego przynosiła swoje prace do korekty.

– Ojciec nie lubił, żeby przyglądać mu się przy pracy. Zamykał się w swojej pracowni. Zdarzały się nawet sytuacje, że kiedy malował, kazał komuś wyjść. Dopiero kiedy skończył, rozmawiał ze swoimi gośćmi – wspomina jego córka. O swoich dziełach opowiadał chętnie i dużo. – Kiedy przychodziły grupy zwiedzających, potrafił opowiadać o każdym obrazie, z każdym wiązały się jakieś wspomnienia, o każdym pamiętał, w jakich okolicznościach powstał. Opowiadał o przygodach związanych z wyjściem w plener, kie-

dy to czasem zaskakiwała go burza, a deszcz zalewał wszystko, co było namalowane. Ojciec chodził bardzo daleko w plenery – w okolice Girowej, Jaworzynki, Ochodzitej, Stecówki, Tynioka, Kubalonki, Baraniej Góry. W latach pięćdziesiątych wyjeżdżał również w okolice Zakopanego – do Nowego Targu, Odrowąża, Pyzówki, Sieniawy, Rabki czy Nidzicy. Oprócz malowania krajobrazów portretował ludzi. Wcześniej zaś były wyjazdy nad Bug, gdzie mieszkał jego przyjaciel – hrabia Adam Tarnowski. Wyjeżdżał do jego posiadłości, malował plenery, ogrody oraz portretował całą jego rodzinę – opowiada o plenerach ojca pani Barbara.

Artyści nieraz twierdzą, że nie mają swoich ulubionych dzieł, bo to tak, jakby powiedzieć, że kocha się któreś swoje dziecko bardziej od pozostałych. Jan Wałach miał jednak swoje ulubione tematy. – Były to plenerowe obrazy, w których zostało zawarte dużo powietrza, przestrzeni beskidzkiej, a na łąkach pasły się owce. „Och, moje ukochane owieczki” – zachwycał się nimi – wspomina jego córka. Wałach lubił ponadto plenery „z akcją”, z ludźmi, którzy pracują, kopią ziemniaki lub koszą zboże czy trawę. Zachwycał się też miejscową starą architekturą. Drewnianymi domami z dobudowanymi dostawkami, stodołami i chlewikami. Malował je o różnych porach roku, a później, kiedy w latach 50. i 60. widział, że nie ma już Istebnej z lat jego młodości i że ludzie zaczynają rozbierać stare domy, postanowił zachować je przynajmniej na swoich płótnach. Podobnie było z ubiorami, które zaczęła wypierać nowa moda. – Chciał uchwycić jak najwięcej elementów tego dawnego stroju, malował tańczące pary weselne, specjalnie ubrane dziewczyny w kabotki, które jeszcze były, ale już zanikały – mówi córka istebniańskiego artysty. Dodaje, że drugim filarem jego twórczości były motywy religijne. W istebniańskiej pracowni jest ich niewiele. Tym więcej można ich znaleźć w kościołach w całej Polsce na rzeźbach i płaskorzeźbach, obrazach olejnych na ołtarzach i na witrażach.

MECENAS TALENTU

Jana Wałacha już w czasach gimnazjalnych w Cieszynie odkrył historyk sztuki, Jerzy Warchałowski. – Był jego przewodnikiem duchowym i mecenasem jego twórczości. Stał przy nim – choć może nie w sensie dosłownym – aż do swojej śmierci w 1938 roku. Ojciec utrzymywał z Warchałowskim stały kontakt poprzez korespondencję. W listach wysyłał do niego rysunki do korekty, a Warchałowski pokazywał je swoim kolegom artystom – mówi Barbara Wałach. Dzięki Warchałowskiemu mogła też odbyć się w 1935 roku w Kamienicy Baryczków na Starym Mieście w Warszawie wielka wystawa retrospektywna, na której Wałach wystawił ok. 260 swoich prac. – W tym czasie cała kulturalna elita warszawska interesowała się Janem Wałachem. Po tej wystawie powstała też pierwsza monografia o nim – precyzuje moja rozmówczyni.

Jan Wałach tworzył do końca swoich dni. Żył 95 lat. Jeszcze cztery dni przed śmiercią był w pracowni. Zaczął rysunek martwej natury, który do dziś niedokończony stoi na sztaludze.

BEATA SCHÖNWALD

Wspieram to: Jana Wałacha

2014 jest rokiem urodzin wybitnego polskiego artysty malarza i rzeźbiarza, Jana Wałacha z Istebnej. Urodził się przed 130 laty, 8 sierpnia 1884 roku. Jubileusz 130. rocznicy urodzin artysty jest wspaniałą okazją do promocji jego twórczości. Stowarzyszenie im. Artysty Jana Wałacha postanowiło wykorzystać ten moment i w ramach projektu realizowanego przez ogólnopolski portal wspieram.to wydać II Tekę Drzeworytów Jana Wałacha.

– Pierwsza Teka Drzeworytów Jana Wałacha została wydana w 2010 roku i zawierała 10 reprodukcji unikatowych drzeworytów artysty. Druga Teka będzie stanowić jej ciąg dalszy, swoistą kontynuację, którą będzie tworzyć kolejnych 10

drzeworytów – wyjaśnia Ewa Cudzych, koordynator projektu z ramienia Stowarzyszenia im. Artysty Jana Wałacha. Wyboru drzeworytów dokona córka twórcy, Barbara Wałach. – Będą to mniej znane prace, które pokażą nie tylko to, co regionalne, ale przedstawiając również Pragę czy Paryż, staną się ewidentnymi dowodami na to, że Jan Wałach był nie tylko twórcą skupionym na Istebnej, ale że także świat odbił znaczące piętno w jego życiorysie – dodaje Cudzych.

Aby wydać limitowaną kolekcję 100 tek z dobrej jakości reprodukcjami drzeworytów Wałacha na dobrym gatunkowo papierze w formacie A3, Stowarzyszenie musi zebrać 15 tys. złotych. Do premie-

ry II Teki, którą zaplanowano na II Noc Muzeów u Wałacha w Istebnej 2 maja br., pozostają jeszcze dwa miesiące. – Do zebrania jest spora suma. Na szczęście już teraz liczne osoby deklarują chęć wsparcia tej inicjatywy. Wierzę, że ziarnko do ziarnka i uda nam się potrzebną kwotę uzbierać w terminie – przekonuje Cudzych. Jak podkreśla, każdy wkład jest honorowany prezentem. Za 10 zł zostają opublikowane podziękowania e-mailowe na portalu społecznościowym, 100 zł upoważnia do odebrania jednej kopii wybranej przez darczyńcę, za 300 zł przysługuje cała teczka. W każdej z nich zostanie umieszczona kompletna lista wszystkich darczyńców. (sch)

Talent to wspaniała rzecz, ale nie zawsze wystarczy

Taniec to dla Bogdana Sikory pasja na całe życie. Przygodę na parkiecie rozpoczynał w jabłonkowskim „Rytmiku” w wieku 12 lat, mocno rozczarowując swego trenera piłki nożnej. Z jabłonkowskiego zespołu trafił do klubu tanecznego „Elán” w Trzyńcu, a wkrótce przyszły pierwsze turnieje i sukcesy. Osiągnął klasę taneczną M – najwyższą z możliwych – w tańcach standardowych oraz latynoamerykańskich. Dziś trenuje młodych tancerzy w „Rytmiku”, a wraz z Markiem Hilą i Ewą Troszok prowadzi „Elan”.

W rozmowie z „Głosem Ludu” przekonuje, że zacząć tańczyć można w każdym wieku, wyjaśnia, dlaczego tancerze muszą mieć lepszą kondycję niż inni sportowcy. Opowiada też o współczesnych trendach w tańcu sportowym i szansie na igrzyska olimpijskie.

Czy w naszym regionie jest dużo możliwości dla dzieci, które chciałyby zacząć tańczyć?

Nasz region jest bardzo rozróżniony. W każdej wiosce jest zespół folklorystyczny, a od tego się często wszystko zaczyna, tam pojawia się pierwszy kontakt z tańcem. W Jabłonkowie działa klub „Rytmik”, w Trzyńcu „Elán”, w Czeskim Cieszynie „Marendi”, w Karwinie wprawdzie nie ma nic takiego, ale jest klub w Hawierzowie. Jeśli kogoś nie pociąga folklor, może tańczyć właśnie w takich klubach tańce towarzyskie. W dzisiejszych czasach jest zresztą także bardzo dużo różnych kółek w domach dzieci i młodzieży, gdzie można uprawiać tańce nowoczesne, hip-hop, breakdance i inne – możliwości jest wiele, każdy znajdzie coś dla siebie. Myślę, że taniec idzie szybko do przodu, jest dosyć progresywnym sportem.

Kiedy najlepiej rozpocząć ćwiczenia?

Do „Elánu” przychodzą czasem dzieci w wieku 5 lat, ale mówimy im, żeby najpierw spróbowały trenować gimnastykę. Na przykład w Rosji wszyscy sportowcy zaczynają od baletu i gimnastyki. Dopiero później wybierają hokej, piłkę nożną czy inne sporty. Takie przygotowanie oznacza rozwijanie osobowości i poznawanie ciała. Rozwijają się mięśnie, dziecko pracuje ze swoim ciałem uwzględniając swoją wagę i proporcje. Właśnie dlatego gimnastyka sportowa jest na początku idealna dla wszystkich sportowców. Kiedy zgłosi się do nas pięciolatek, najpierw rozpoczyna zajęcia z gimnastyki, a dopiero później ćwiczenia taneczne. Po takim przygotowaniu z dzieckiem zupełnie inaczej się pracuje, treningi wyglądają o wiele lepiej, łatwiej. Niektórzy chcą zacząć nawet jeszcze wcześniej, w wieku 4 lat, ale jednak w tym wieku dla dziecka jest to jeszcze za trudne, jeszcze nie rozumie koordynacji ruchu.

Ale kiedy ktoś odkryje zamiłowanie do tańca dopiero w późniejszym wieku, to chyba jeszcze nie wszystko stracone?

Na pewno nie! W „Elanie” dla takich osób działa „Senior klub”. W nazwie jest wprawdzie „senior”, ale chodzą tam małżeństwa lub pary w wieku od 20 lat wzwyż. W tej chwili najmłodszy w tej grupie mają około 20 lat, a najstarsi około 60. Z „seniorami” trenują Ewa Troszok i Marek Hila. W krajach Europy Zachodniej to rzecz normalna. Tam ludzie tańczą w każdym wieku, najwięcej tancerzy to osoby powyżej 30 roku życia. Chodzą na zajęcia raz czy kilka razy w tygodniu, tańczą pod okiem instruktora. Po prostu dlatego, że uwielbiają taniec. Ten trend powoli przynosi



Bogdan Sikora

się do nas, z czego bardzo się cieszymy. Jest coraz więcej dorosłych zauroczonych tańcem. To dla nich oderwanie od wszystkich problemów, a my cieszymy się, że wybrali właśnie tę dyscyplinę. Po dwóch, trzech latach treningów mogą już osiągnąć naprawdę wysoki poziom.

A jak potoczyła się pana kariera? Kiedy stawiał pan pierwsze kroki na parkiecie?

W dzieciństwie jeździłem na rowerze, na nartach, grałem w piłkę nożną w klubie w Jabłonkowie. W pewnym momencie mama założyła w Jabłonkowie klub taneczny dla dzieci „Rytmik”. Dzieci i młodzież uczyły się tam tańczyć, miały różne pokazy na balach. Ja także zacząłem tańczyć. Najpierw były to tańce w rodzaju modnej wówczas lambady czy mamby. Tańczyłem tam przez rok, aż pewnego dnia mama wzięła grupę dzieci z „Rytmika” i pojechaliśmy do Trzyńca sprawdzić, jak to wygląda w „Elanie”. Pan Hila pochwalił nasz występ. Wkrótce tam właśnie zacząłem trenować. Później był pierwszy turniej, pierwsze sukcesy. Kiedy powiedziałem mojemu trenerowi piłki nożnej, że będę tańczył, bardzo się zdziwił. A potem sprawy potoczyły się bardzo szybko.

Teraz sam trenuje pan tancerzy „Rytmika” i „Elánu”, a oprócz tego przecież pracuje pan jako nauczyciel w polskiej szkole w Bystrzycy. Czyba nie zostaje już zbyt wiele wolnego czasu na inne pasje?

Prawie codziennie mam treningi, a więc faktycznie, wolnego czasu pozostaje niewiele. Inne pasje? Teraz moją pasją są moje dzieci. Mam dwójkę maluchów, więc wolny czas poświęcam właśnie im.

W ubiegłym roku para tancerzy „Elánu”, Katarzyna Niedoba i Radim Vysloužil, których pan przygotowywał, reprezentowała Republikę Czeską na mistrzostwach świata. Rozumiem, że macie chyba więcej tancerzy z takimi osiągnięciami?

„Elán” wysłał już bardzo dużo par na mistrzostwa świata, ale akurat Kasia i Radim byli pierwszą po długim czasie parą, która tam pojechała. Bardzo mnie to cieszy, było to dla mnie wielkie przeżycie. Dwanaście lat pracy nie poszło na marne. Spełniło się moje marzenie.

Nie wszyscy chcą jednak stawać w sportowe szranki, nawet jeśli mają do tego predyspozycje. Niektórzy tańczą po prostu dla własnej przyjemności, bo kochają taniec...

Właśnie do tego służą takie kluby, jak „Rytmik” w Jabłonkowie. Niektórzy tancerze są tam już ponad 10 lat, już są dorośli, mają swoje rodziny. Jest to dla nich forma odreagowania, wspaniałe spędzenie wolnego czasu, a przy okazji mogą zabłysnąć na balach i pokazach. W tym roku mamy aż 18 występów na balach karnawałowych.

Taniec towarzyski w chwili obecnej jest dyscypliną sportową. Czy w takim razie to, co tancerze prezentują na parkiecie, jest efektem nie tylko ćwiczeń technicznych, ale też kondycyjnych, wytrzymałościowych? Czy zatem tancerze to sportowcy?

Tak, tancerze to bez dwóch zdań sportowcy. Im bardziej taniec się rozwija, im wyższy poziom osiągną tancerze, tym ważniejsza jest kondycja. Tancerze muszą być bardzo wysportowani, można powiedzieć, że trenują dużo więcej niż osoby uprawiające inne sporty. Pary, które chcą być w kraju czy na świecie naprawdę na szczycie, spędzają na parkiecie około sześć godzin dziennie. To jest ogrom pracy, a tancerze muszą mieć bardzo dobrą kondycję, więc dużo z nich biega, ćwiczy, uprawia inne dyscypliny i poświęca na to bardzo dużo czasu.

Środowisko taneczne zabiega o to, żeby taniec sportowy był dyscypliną olimpijską. Dlaczego na razie Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie wyraził na to zgody?

Chodzi przede wszystkim o punktację i cały system oceniania. Trzeba określić reguły i priorytety w czasie pokazu. Tak, jak funkcjonuje to na przykład w łyżwiarstwie figurowym, gdzie ustalone są konkretne wymagania i wiadomo, które figury, skoki zawodnik musi wykonać, a które nie są obowiązkowe, jak wygląda punktacja poszczególnych elementów. W tańcu sportowym na razie czegoś takiego nie ma i myślę, że jeszcze długa droga prowadzi do tego, by stał się on dyscypliną olimpijską. Na pewno byłoby to dla tańca świetna reklama. Reguły zawodów i punktacja w tańcu sportowym powoli się jednak zmieniają, zwłaszcza na takich ważnych, światowych konkursach. Jest więc progresja, ale mimo wszystko jeszcze daleka droga od zmiany punktacji do wypracowania odpowiedniego, jednolitego systemu punktowania.

Jakie trendy w ostatnich latach panują w tej dyscyplinie?

Zmienia się przede wszystkim prędkość! Im szybciej, tym jest to bardziej efektowne, także dla widzów. Wymaga to jednak bardzo żmudnej pracy i poświęcenia, by coś takiego osiągnąć. Człowiek musi dużo się namęczyć, by dojść do odpowiedniej formy i wytrzymać na tym poziomie, a co dopiero awansować na jeszcze wyższy poziom.

A jakie są wymagania w przypadku przechodzenia do wyższych klas tanecznych?

Dostać się wysoko, do najwyższych klas, wcale nie jest łatwo. Aby przejść do wyższej klasy należy na turniejach tanecznych zdobyć odpowiednią liczbę punktów i odpowiednią liczbę razy stanąć na podium. W grupach sportowych są klasy – najniższe D, C, B, A i na końcu najwyższa – M, czyli klasa międzynarodowa. Do niej naprawdę trudno się dostać, wymaga to 7, 8 lat ćwiczeń, i to naprawdę ciężkich, intensywnych. Natomiast, żeby pozostać na tym poziomie i jeszcze coś osiągnąć, także trzeba poświęcić wiele czasu, pracy i samozaparcia.

Talent nie wystarczy?

Talent to wspaniała rzecz, o ile umie się z nim pracować. Ale bardzo wielu utalentowanym ludziom brakuje wytrwałości i tego ogromu czasu, który muszą poświęcić na ćwiczenia. Człowiek z wrodzonym talentem do tańca nie musi na pierwszym etapie tak dużo trenować, żeby coś osiągnąć. Z kolei ten, kto nie posiada wrodzonego talentu, musi trenować dwa razy więcej, ale jest już do tego przyzwyczajony. Później, kiedy ten talent już nie wystarcza, trzeba bardzo dużo ćwiczyć. Właśnie w tym momencie niektórzy rezygnują. Taki uzdolniony tancerz zawsze był gwiazdą, a teraz nagle musi trenować więcej niż wcześniej, bo inni go prześcigają. Niektórzy tancerze rezygnują w 9. klasie, kiedy idą do szkoły średniej, albo po skończeniu szkoły, kiedy wybierają się na studia. Wtedy muszą się zdecydować, czy nadal będą poświęcać się tańcowi. To są takie przełomowe okresy.

Kiedy tancerze kończą karierę sportową?

Jest teraz ogólnie taki trend, że kariera sportowa we wszystkich dyscyplinach się wydłuża. Kiedyś w wieku 30 lat człowiek był już uznawany za zbyt starego na uprawianie wyczynowego sportu, ale teraz jest inaczej. W tańcu są kategorie wiekowe aż do seniora III (powyżej 55 lat). Rozgrywane są nawet mistrzostwa świata powyżej lat 60. Na przykład dziś odbędą się Mistrzostwa Republiki Czeskiej w Tańcach Towarzyskich, w których startuje także sporo zawodników w średnim i starszym wieku. Przykładowo w kategorii senior I (35-44 lata) zgłoszonych jest 28 par, w kategorii senior II (45-54 lat) 14 par, są również zawodnicy w kategorii senior III (powyżej 55 lat). A nie są to przecież wszyscy seniorzy, którzy u nas w kraju tańczą na wysokim poziomie. Żeby dostać się na ogólnokrajowe mistrzostwa, trzeba już coś umieć, mieć już jakieś osiągnięcia.

Rozmawiała:
ELŻBIETA PRZYCZKO

REKLAMA



- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe



www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

Wartościowa jesień życia

Dom Seniora w Ligotce Kameralnej otacza przestronny ogród. Stąd, podobnie jak z okien budynku, rozpościera się widok na Beskidy. W tej malowniczej scenerii seniorzy spędzają jesień swojego życia. Na nic jednak by się zdała piękna okolica, gdyby budynek, który stał się ich nowym domem, oraz ludzie, którzy przez 24 godziny na dobę służą im pomocą, nie stworzyli im godnych warunków do życia.

Duży dwupiętrowy budynek w obecnej postaci stoi w centrum Ligotki od 1991 roku, kiedy to został zakończony zakrojony na szeroką skalę remont oraz dobudowano do pierwotnego budynku dwa rozległe skrzydła. Dawniej nosił on nazwę Sarepta. Zanim został upaństwowiony, jego ostatnim właścicielem – według zapisu w księgach wieczystych z dnia 9 stycznia 1943 roku – było Towarzystwo Śląskiego Domu Emerytów we Wrocławiu. Potem aż do 1960 roku zmieniały się organizacje, które sprawowały nad nim pieczę. Po tej dacie dom emerytów razem z pozostałymi zakładami usług socjalnych w Ligotce znalazł się pod zarządem Wydziału Opieki Socjalnej ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej w Czeskim Cieszynie. Obecnie – od ponad 21 lat – dawna Sarepta należy do Zintegrowanego Zakładu Socjalnego, p.o. w Ligotce Kameralnej.

W ciągu ostatnich trzech lat kompleks połączonych budynków Domu Seniora przeszedł wiele istotnych remontów. – Spośród nich należy wspomnieć wymianę starych drewnianych okien na plastikowe, co łącznie z wymianą drzwi oraz wrót garażu pochłonęło 1,171 mln koron, a także naprawę tynków zewnętrznych o wartości 258 tys. koron. Kolejny remont wiążący się z kosztem na poziomie 1,72 mln koron dotyczył zaplecza sanitarnego, łazienek i toalet. Oprócz tego zakupiliśmy nowe krzesła, fotele i stoły zarówno do pokoiw naszych klientów, jak i do jadalni. To kolejne 600 tys. koron –



Dawna Sarepta (na zdjęciu szary budynek) należy obecnie do rozległego kompleksu budynków Domu Seniora w Ligotce Kameralnej.

wymienia dyrektor, Pavel Dyrčík. Dodaje, że remonty przeprowadzane są nie tylko z myślą o pensjonariuszach, których potrzeby zawsze powinny być brane pod uwagę w pierwszej kolejności, ale również o pracownikach domu. Dlatego też w parze z nowym wyposażeniem pokoi idzie wyposażenie biur, zaplecza oraz kuchni. Tu jako przykład może służyć kupno nowoczesnej zmywarki czy modernizacja sieci komputerowej.

– Również w tym roku nie zamierzamy próżnować. Będziemy przeprowadzać remont centralnego ogrzewania oraz windy. Oznacza to kolejne wydatki – w pierwszym przypadku na poziomie 1,8 mln koron, w drugim 1 mln koron. Kolejne 200 tys. koron z naszego budżetu przeznaczymy na wyposażenie sali modlitewnej – zapowiada dyrektor. Dodaje, że wszystkie wspomniane remonty są finansowane ze źródeł własnych Zintegrowanego Zakładu Socjalnego. Jego zdaniem, możliwy byłby jeszcze szybszy rozwój, gdyby nie ciągnące się latami nierozwiązane kwestie własnościowe. – Żądania restytucyjne oraz fakt, że budynek

należy pod zarząd Urzędu Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych, sprawiają, że fundusze z programów unijnych czy ogólnopństwowych są dla nas nieosiągalne. Dobrze chociaż, że możemy liczyć na pomoc województwa – stwierdza.

Dom Seniora w Ligotce Kameralnej zapewnia swoim lokatorom nie tylko solidne mieszkanie – każdy pokój jest ładnie umeblowany oraz posiada własną nowoczesną łazienkę (na każdym piętrze jest ponadto duża łazienka z wanną hydrauliczną najnowszej konstrukcji), ale także cały wachlarz ofert pozwalających na wartościowe spędzanie czasu. – Nie ma miesiąca, w którym nie zorganizowalibyśmy jednej czy dwóch imprez. Nieraz klienci podchodzą do mnie i mówią, że tyle kultury, ile mają tutaj, nie zaznali w całym swoim wcześniejszym życiu – śmieje się Dyrčík. Seniorzy mają do dyspozycji pracownię z piecem ceramicznym, który udało się zakupić dzięki hojności sponsorów, słuchają koncertów, uczestniczą we wspólnych imprezach w domu i w plenerze. Ostatnią z nich był bal w karnawałowo udekorowanej jadalni.

Jako przykład, że do domu seniora nie przychodzi się umierać, może posłużyć historia Jaroslava Bobka. Do Domu Seniora w Ligotce Kameralnej przywieziono go na łóżku w ciężkim stanie. Dzięki opiece personelu stopniowo udało mu się wykaraskać z choroby. Teraz radzi sobie bez wózka inwalidzkiego. W domu seniora znalazł sens życia. Został przewodniczącym samorządu pensjonariuszy, a także... morawsko-śląskim mistrzem w petanque.

Tymczasem przed ligockim Domem Seniora otwiera się nowy pracowity rok. Co przyniesie, dopiero się okaże. – Na razie jeszcze nie zdecydowano, komu na mocy ustawy o restytucjach kościelnych przypadnie cały kompleks budynków. My, którzy pracujemy w domu seniora, wiemy jednak, że nasz wysiłek nie pójdzie na marne. Nasza praca i zaangażowanie ma bowiem jeden cel – zapewnić naszym klientom spokojną, wartościową jesień życia. I w tym kierunku zmierzają wszystkie nasze działania – przekonuje dyrektor Domu Seniora w Ligotce Kameralnej.

Artykuł sponsorowany, GL-108

Fortissimo
instytucja płatnicza

Kantor Trzyniec Albert
tel.: +420 558 322 051

OKAZJA!

TERAZ KUPISZ TANIEJ

USD • PLN • EUR

Picea

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

www.picea.cz, tel. 737 238 727

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usług!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

Jedinečná příležitost

Kancelář Allianz pojišťovny, a. s., v Trinci vypisuje výběrové řízení na pozici **manažer/reprezentant.**

Nabízíme:

- zájem o obchodního místa v Trinci
- finanční podporu v 1. roce až 50.000 Kč
- firmou hrazené vzdělávání
- možnost profesního růstu

Hledáme:

- komunikativní a zodpovědné lidi
- vysoké pracovní nasazení
- min. SŠ vzdělání s maturitou

Nabídky se stručným životopisem zasílejte na info@allkancl.cz nebo osobně na adrese Hotel STEEL, nám. Svobody 527, Trinec.

S vámi od A do Z

Allianz

NEZÁVISLÁ SOUKROMÁ TECHNICKÁ INSPEKČNÍ AGENTURA

INSPEKČNÍ AGENTURA

Poradenská a konzultační činnost, zpracování odborných studií a posudků

divize Fy HUDECZEK SERVICE, s.r.o.
735 43 Albrechtice u Č.Těšína, Stonavská 340
Česká republika • tel.: +420 596 882 878
e-mail: nstia@hudeczek.cz
www.hudeczek.cz

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyncu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

POP ART

153

Szpiedzy Pop Artu znaleźli przyczynę przegranej hokeistów RC w ćwierćfinale hokejowego turnieju olimpijskiego. Zespół Stanów Zjednoczonych włączył sobie przed meczem piosenkę „Born in the USA” Bruce’a Springsteena i napompowany patriotyzmem zdmuchnął Czechów niczym świeczki na urodzinowym torcie Michała Davida. Po prostu, panowie, opłaca się słuchać dobrej muzyki.

FILMOWA RECENZJA

ZNIEWOLONY

12 Years a Slave (USA)

Jeden z murowanych kandydatów do głównej nagrody tegorocznych Oscarów, w czeskich kinach emitowany pod nazwą „12 let v řetězech”, zniwala, ale całkiem inaczej, niż myślałem, stojąc w kolejce po bilet.



Zniwala w pierwszym rzędzie czarującą kamerą Seana Bobbitta, który z reżyserem Steve McQueenem współpracował już na wcześniejszych obrazach „Wstyd” i „Głód”. Przekaz filmu, który śledzi losy porwanego mężczyzny zmuszonego do niewolniczej pracy, rozbija się o skałę ludzkiej znieczulicy. Każdy naród ma swój własny, mały Holocaust. Sęk w tym, że nie potrafimy z okrutnych kart ludzkiej historii wyciągnąć nauczki i wciąż powtarzamy te same błędy. W Stanach Zjednoczonych, gdzie film spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem

wśród widzów i krytyków, rasizm i ksenofobia drążą w społeczeństwie coraz to nowe, perfidne korytarze. A Europa i reszta świata nie pozostają w tyle. Dwie godziny spędzone w kinie niewiele zmieniają w tej materii. Twórca filmu, Steve McQueen, zrezygnował na całe szczęście z pretensjonalnej agitacji. Nie rozkłada fenomenu nienawiści rasowej na czynniki pierwsze. Wystarczy, że pokazuje zło w jej czystej, milczącej postaci. I właśnie nadworny operator McQueena, znakomity kamerzysta Sean Bobbitt, zatroszczył się o największy atut filmu. Są nim malarskie wręcz pejzaże zestawiające portretowaną w promieniach słońca przyrodę z ludzkim cierpieniem. Wyrafinowana kamera znajduje się niejako w opozycji do czarno-białych, bardzo przewidywalnych dialogów. Od razu otrzymujemy bowiem podział na dobrych i złych, na właścicieli plantacji i niewolników.

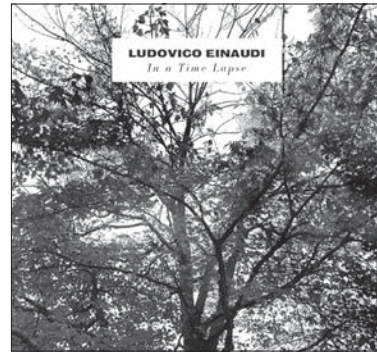
Film oparty jest na autobiograficznej książce Solomona Northupa (świetna rola Chiwetela Ejiofora), wykształconego, żonatego mężczyzny, którego łowcy niewolników podstępnie uprowadzili z Nowego Jorku. Mamy rok 1841, a więc Murzyni mogli się czuć względnie wolni i bezpieczni tylko w północnych rejonach dzisiejszych Stanów Zjednoczonych. W południowych stanach, utrzymujących się m.in. z uprawy trzciny cukrowej i zbiorów bawełny, dalej obowiązywało niewolnictwo. Film przesiąknięty jest okrucieństwem. Sceny tortur, gwałtu, wszechobecnego znęcania się nad niewolnikami, polecam tylko osobom o mocnych nerwach. Reżyser Steve McQueen miał szczęśliwą

chęć w doborze socjopatów. Michael Fassbender, który wcielił się w rolę najokrutniejszego z właścicieli plantacji, na jakich dane było pracować Northupowi, pokazał w filmie pełnię swoich możliwości aktorskich.

Z naturalizmu niektórych obrazów aż ciarki przechodzą po plecach. Niesamowite wrażenie robi zwłaszcza scena, w której Solomon Northup – za karę – ze strykiem na karku zwisa z konaru drzewa, dotykając desperacko ziemi koniuszkami palców stóp. Walczy o życie, walczy o godność, tymczasem współtowarzysze niedoli przechadzają się w

pobliżu w milczeniu, z wyrazem rezygnacji i strachu w oczach. W tej, dla mnie kluczowej scenie filmu, wyczuwalna jest obecność tego samego Zła, którego podszeptów słuchał zapewne w Auschwitzu Anioł Śmierci Josef Mengele i które 50 lat później kryło się za masowymi egzekucjami w Srebrnicy wykonanymi z rozkazu Ratka Mładica.

MUZYCZNA RECENZJA



LUDOVICO EINAUDI In a Time Lapse

Ostatnia pozycja w dyskografii włoskiego kompozytora i pianisty Ludovico Einaudi jest zarazem najlepszym i najspójniejszym dziełem tego 58-letniego miłośnika czerwonego wina i pięknych kobiet.

Jego utwory z powodzeniem wykorzystano w wielu filmach, zagrały też jako tło do reklam i programów telewizyjnych. Pozornie wydawać by się więc mogło, iż Einaudi porusza się po powierzchni i głaszcze jeża delikatnie. Nic z tego. Już na albumie „Divenire” udowodnił, iż minimalizm w muzyce współczesnej wcale nie musi być nudny. Na najnowszym albumie „In a Time Lapse” Einaudi w dużo większej mierze skorzystał z instrumentów skrzypcowych, nadając kompozycjom niespotykanej dotąd ekspresji. Gościnnie pojawił się na płycie Daniel Hope, którego solo na skrzypcach w utworze „Experience” sprawia niezapomniane wrażenie.

Einaudi nagrywał album w jednym z klasztorów w pobliżu Verony. Zamknął się w studio niczym mnich podczas medytacji, by z pomocą fortepianu okiełznać żrebaka w krainie łagodności. Album rozpoczyna się od syntezatorowej modlitwy z wiołonczelą w tle. Tytułowy „Time Lapse” jest niczym dubstep zagubiony w mediolańskiej La Scali. Każdy z utworów zawartych na tym albumie wywołuje u mnie konkretne skojarzenia. Wyłaniają się wspomnienia. „Brothers” – o tym, jak na obozie harcerskim sprzedawaliśmy z bratem kremy Nivea, aby podreperować wakacyjny budżet, pierwszą randkę przywołują „Walk” i „Discovery at Night”, z pierwszym zdobyciem najpiękniejszego bodaj z beskidzkich szczytów – Filipki – kojarzę cudowny temat „Life”.

Melancholijne klimaty zawarte w fortepianowych etiudach nie są jedynym znakiem rozpoznawczym Ludovico Einaudi. Włoch potrafi być

też bardzo niepokojący, wręcz apokaliptyczny – „Newton’s Cradle”. Siedmiominutowy opus należy do najlepszych utworów w karierze tego artysty. Pokazuje Włocha w nowym świetle. Jako kompozytora, który nie boi się nowych trendów. Płytę „In a Time Lapse” Ludovico Einaudi przedstawi 1 kwietnia na koncercie w Kongresowym Centrum w Pradze. Zapowiadają się niezmiernie wrażenia artystyczne.

CO SZEPTANE

* W Wielkiej Brytanii też nagradzali, ale nie z jubileuszowym podtekstem. Rozdano tradycyjne nagrody **BRIT AWARDS 2014**. Dwie statuetki zgarnął zespół Arctic Monkeys – za najlepszy brytyjski album



roku („AM”) i najlepszy brytyjski zespół. W jednej z kategorii – najlepszy brytyjski debiut – triumfowała młoda grupa Bastille, która zagra na lipcowym festiwalu Colours of Ostrava. W kategorii najlepszy brytyjski artysta solowy zwyciężył David Bowie. Mistrz nie pojawił się jednak na ceremonii, wysyłając po nagrodę modelkę Kate Moss ubraną w strój muzyka z okresu Ziggy’ego Stardusta. Czyli czasów, kiedy nie było do końca wiadomo, z jaką orientacją seksualną zaspia, a z jaką budzi się Bowie.



* 8 kwietnia ukaże się najnowszy album studyjny byłego gitarzysty Red Hot Chili Peppers, **JOHNA FRUSCIANTE**. Płyta zatytułowana „Enclosure” nagrana została nakładem wytwórni Record Collection. Aktywny ostatnio Frusciante zrezygnował podobno z narkotyków i alkoholu, nastawiając się wyłącznie na komponowanie muzyki. Solową dyskografię Frusciante zamyka album „PBX Funicular Intaglio Zone” z września 2012 roku.

* W Soczi, gdzie od dwóch tygodni

trwa walka o medale olimpijskie, nie można spokojnie sobie pospacerować. W centrum olimpiady liczą się teraz rekordy i jak najszybsze szusy. Przekonały się o tym dwie członkinie punkrockowej grupy **PUSSY RIOT** Nadieżda Tołokonnikowa i Maria Ałochina. Kobiety, które jeszcze kilka tygodni temu przebywały w łagrach z powodu obrazy prawosławnej cerkwi, zostały zatrzymane podczas przechadzki ulicami miasta i wypuszczone na wolność po kilku godzinach spędzonych na posterunku policji. Bez medalu, rzecz jasna.

* Pozostajemy jeszcze w Soczi, gdzie we wtorek doszło do historycznego momentu dla Tajlandii. W barwach tego egzotycznego kraju wystartowała bowiem znana skrzy-

paczka **VANESSA MAE**, która w slalomie gigancie zajęła ostatnie, 74. miejsce. Artystka udowodniła, że potrafi dojechać do mety, na więcej Vanessy nie było jednak stać. Tak czy inaczej chyłł czoła przed Vanessą Mae. Ja nie dotarłbym do mety nawet na piechotę.

* Nakładem wytwórni Capitol Records ukaże się w najbliższych dniach nowy album **BECKA**. Artysta nie rozpieszcza swoich fanów i płyty nagrywa w dużych odstępach czasowych. Album „Morning Phase” nagrany został po sześciu latach milczenia i zawiera dwanaście kompozycji. Według słów muzyka, wydawnictwo stylistycznie zbliżone jest do płyty „Sea Change” z 2002 roku. Czyli będzie sporo emocji, szlochania i pięknych aranżacji, nie tylko dla niedoszłych samobójców.

* W szołbiznesie aż roi się od wrażliwych poetów i znawców kobiecego piękna. Do grona amerykańskich wieszaczy zalicza się m.in. raper **DRAKE**, który nie pozostaje obojętny wobec sex appealu piosenkarki pop, **RIHANNY**. – Rihanna jest spełnieniem najbardziej pierwotnych fantazji każdego faceta – twierdzi Drake, który w 2009 roku zaliczył z piosenkarką krótki romans. – Dziś podchodzę do kobiet nieco inaczej, niż kilka lat temu. Nie zaliczam wszystkiego co się rusza, rekompensując sobie czasy młodości, kiedy żadna nie chciała na mnie spojrzeć. Do dziś nie poznałem jednak tej jednej wyjątkowej kobiety, która sprawiłaby, że przestałbym dostrzegać wszystkie inne – dodaje raper. Pięknie powiedziane, prawda?

POLSKIE GRZYBOBRANIE

* 14 lutego był dniem premiery pierwszego koncertowego albumu **MARII PESZEK**. Płyta „Jesus Is a Live” została zarejestrowana podczas występów artystki w Warszawie, Wrocławiu i Toruniu. Koncerty odbyły się w ramach trasy promocyjnej wydanego w 2012 roku albumu „Jesus Maria Peszek”, który Peszek zaprezentowała też w ubiegłym roku ostrawskiej publiczności. – Jestem szczęśliwym człowiekiem, który robi to co kocha i do tego jeszcze ma szansę spotykać fantastycznych ludzi podczas koncertów. Mam też niesia-

mowitych muzyków, z którymi przeżyliśmy wspaniały koncertowy czas. To świetni ludzie, a przebywanie z nimi, to coś więcej niż tylko praca. To frajda, nauka i wspólna podróż – mówi o swoim nowym wydawnictwie Maria Peszek.

* Brytyjczycy mają swoje **BRIT Awards**, Polacy z kolei cenione i prestiżowe **FRYDERYKI**. Z okazji 20. edycji nagród Akademii Fonograficznej Fryderyk, Związek Producentów Audio Video przeprowadził wśród fanów muzyki plebiscyt na „płytę dwudziestolecia na 20. uro-



Zdjęcia: ARC

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR

SOBOTA 22 lutego

TVP 1

6.00 Moda na sukces (s.) 6.25 Jasno-górskie orędzie wolności 6.55 Pełnosprawni 7.15 Las bliżej nas 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Naszaarmia.pl 8.25 Magazyn Ligi Mistrzów 8.55 Masz prawo znać prawo 9.10 Przedszkolandia (s.) 10.15 Kultura od kuchni - Dżem symfoniczny 10.35 Jak to działa - program popularnonaukowy - Drukarki 3D 11.05 Ogniem i mieczem 12.00 Soczi 2014 12.15 Weekendowy magazyn filmowy 12.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.15 Zwierzęta świata - Dzika Planeta 13.45 Okrasa łamie przepisy - W krainie dźwięków i smaków 14.20 Soczi 2014 14.25 Soczi 2014 - Łyżwiarstwo szybkie - bieg drużynowy kobiet 1/2 F 14.50 Soczi 2014 - Łyżwiarstwo szybkie - bieg drużynowy mężczyzn 15.05 Soczi 2014 - Studio 15.10 Soczi 2014 - łyżwiarstwo szybkie - bieg drużynowy kobiet 15.25 Soczi 2014 - Biathlon - sztafeta mężczyzn 4x7,5 km 15.50 Soczi 2014 - Łyżwiarstwo szybkie - bieg drużynowy mężczyzn 16.10 Soczi 2014 - łyżwiarstwo szybkie - bieg drużynowy kobiet 16.30 Soczi 2014 - Biathlon - sztafeta mężczyzn 4x7,5 km 17.05 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.35 Kabaretowe hity Jedynki 19.00 Tabaługa 19.30 Wiadomości 20.25 Hit na sobotę - Miami Vice 22.50 Wygrany 0.50 Soczi 2014 - Dzień na Igrzyskach.

TVP 2

5.55 Chłop i baba (s.) 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 9.35 Soczi 2014 9.50 Soczi 2014 - Snowboard 10.25 Soczi 2014 - Biegi narciarskie - 30 km kobiet 12.35 Soczi 2014 - suma startów J. Kowalczyk 13.05 Soczi 2014 - Snowboard - Finały 13.40 Soczi 2014 - Narciarstwo alpejskie - slalom mężczyzn 15.25 Słowo na niedzielę 15.40 Stawka większa niż życie 17.15 Soczi 2014 - Narciarstwo alpejskie - slalom mężczyzn 18.10 Panorama 18.20 Soczi 2014 - Łyżwiarstwo figurowe 20.00 Soczi 2014 20.15 XVIII Festiwal Kabaretu Koszalin 2012 22.20 Zatopieni 0.10 Made in Polska - Mitch & Mitch.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 EkoAgent 9.15 Ślizg 9.30 Kościoły Pomorza Zachodniego 12.00 Rączka gotuje 13.30 Aktywni rodzice 14.00 Rusz się człowieku 14.30 Eurośledzi 14.40 Naturalnie tak 14.55 Dzika Chorwacja 16.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 16.15 Sen opętanej 16.30 Wstęp wolny - z kulturą 17.00 Męska strefa 17.30 Dej pozor 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 19.30 A życie toczy się dalej... 20.30 Made in Silesia - Otton Stern noblista z Żor 21.00 Naturalnie tak 21.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów 21.45 Eurośledzi 22.00 Aktualności Wieczorne 22.15 Wiadomości 23.05 Kultowe rozmowy 23.35 Soczi 2014 - biegi narciarskie - 30 km kobiet.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.20 Herkules (s.) 10.10 Ewa gotuje 10.45 Sezon na misia II (film USA) 12.25 Orzeszek (film USA) 14.10 Faceci w butach (film kop.) 16.15 Top chef 17.45 Ślubna gorączka 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Bad Boys II (kom. USA) 23.05 Ostatnia misja (film polski) 1.15 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.)

TVC 1

6.00 Mała farma 6.20 Zauroczenie (s.) 7.15 Podróż po Wyspach Kajmańskich 7.45 Slovacko się nie sądzi (s.) 8.25 Drugi oddech (s.) 9.35 Wszystko

-party 10.20 Hercules Poirot: Trzecia lokatorka (film) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 13.00 Wiadomości 13.05 Tęczowa panna (bajka) 14.20 O królestwie z makaronu i szczęściu bez końca (film) 15.20 Przykłady pociągają (film) 16.50 Sprawa martwego mężczyzny (film) 18.25 Chłopaki w akcji 20.00 Czeski Lew (transmisja wręczenia nagród) 21.50 Bathory (film) 0.05 Elektryczny jeździec (film).

TVC 2

6.00 Najważniejsze chwile igrzysk 6.15 Snowboarding: slalom równoległy (transmisja) 8.00 Hokej: półfinał (retransmisja meczu) 10.05 Studio Letná 10.15 Snowboarding - slalom równoległy (K) 12.20 Hokej: półfinał (retransmisja meczu) 14.00 Szybki przegląd 14.15 Żyjemy olimpiadą 14.30 Łyżwiarstwo szybkie: bieg pościgowy drużyn (transmisja) 15.50 Hokej: walka o brąz (transmisja meczu) 18.30 Łyżwiarstwo figurowe (transmisja) 20.05 Piłka nożna: SK Sigma Olomouc - SK Slavia Praha 22.30 Magazyn europejskiej ligi UEFA 23.20 Magazyn Ligi Mistrzów UEFA 23.50 Z TVC sport na szczyt czyli nowa energia czeskiego narciarstwa 0.05 CZEZ Point 0.20 Najważniejsze chwile igrzysk.

NOVA

6.15 Bakugan (s. anim.) 6.40 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.05 Chima 7.35 Król dżungli (s. anim.) 8.00 Królewska zagadka (bajka) 9.15 Kopicuszek: Roztańczona historia (film) 11.00 Przyprawy 12.00 Dzwon do TV Nova 12.35 Dziewczyna w błękitcie (film) 14.20 Zamienimy się żonami 15.40 Bodyguard (film) 18.15 Poradnik domowy 19.30 Wiadomości 20.20 Captain America: Pierwsze starcie (film) 22.45 Nico (film) 0.40 Melina (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.45 Tron: Rebelia (s.) 7.15 Klub przyjaciół Myszk Miki 7.45 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 8.15 Salon samochodowy 9.30 Top Gear 10.40 Jane Doe: Nagłe zniknięcie (film) 12.40 Alibi na wodzie (film) 14.45 Big Ben (s.) 16.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Kochamy Czechi 22.00 Zatopieni (film) 0.15 [Rec] 2 (film).

NIEDZIELA 23 lutego

TVP 1

6.10 Moda na sukces (s.) 6.35 My Wy Oni 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.30 Ziarno 9.00 Kung Fu Panda Legendy o niezwykłości 9.25 Nela Mała Reporterka - W amazońskiej dżungli 9.50 Soczi 2014 10.30 Soczi 2014 - Bobsleje - czwórki mężczyzn 13.10 Świat się kręci - the best of 13.35 BBC w Jedyńce - Świat z lotu ptaka: Azja i Australia 14.45 Cyrk na kółkach 16.25 Teleexpress 16.55 Soczi 2014 - Ceremonia Zamknięcia 20.00 Wiadomości 20.50 Zakochana Jedynka - Legalna blondynka 22.40 Miami Vice 0.55 Soczi 2014 - Dzień na Igrzyskach.

TVP 2

6.10 Ostoja 6.40 M jak miłość (s.) 7.35 Soczi 2014 7.55 Soczi 2014 - Biegi narciarskie - bieg 50 km mężczyzn 10.45 Wojciech Ciejrowski - boso przez świat - Israelitas 11.20 Makłowicz w podróży - Ekwador 11.50 Rejs z kabaretem 13.05 Soczi 2014 - Hokej mężczyzn - Finał 15.50 I kto to mówi? 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Janusz Głowacki i Waldemar Dąbrowski 18.00 Panorama 18.55 Dzięki Bogu już weekend 20.05 XV Festiwal Ka-

baretowy w Koszalinie 2009 - Kabaret TV 21.10 Zaginiony (s.) 22.45 WOK - Wszystko o Kulturze 23.30 KeB' Mo' Band (Rawa Blues Festival 2013).

TV KATOWICE

7.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 7.10 Sen opętanej 7.35 Szlakiem gwiazd - Jerzy Kryszak 8.00 Rączka gotuje 8.35 Małe ojczyzny - Kamienny sen Guanche 9.00 Warmia i Mazury na Zimę 9.25 Leśne rezerwy Podkarpacia - Golesz 9.45 Mój pies i inne zwierzęta 10.00 Rączka gotuje 10.25 Baśnie i bajki polskie 11.00 Kościoły Pomorza Zachodniego - Kościół Templariuszy w Chwarszczanach 11.30 Podwodna Polska - Wykute w skałe 12.00 Głos Regionów 12.30 Zapraszamy na kawę extra 13.00 Męska strefa 13.30 Przystanek Ziemia 14.00 Kultowe rozmowy 14.40 Echa tygodnia - kraj 14.55 Tętno pierwotnej puszczy - Żywa sieć 15.25 Puchalszczyzna 16.00 Młodzież kontra 17.00 Leśne rezerwy Podkarpacia - Rezerwy Puszczy Sandomieskiej 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Sacrum profanum 18.30 Aktualności 19.30 Powroty - Ilona Więzorek 20.05 Gwarowy koncert życzeń 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 22.00 Aktualności Wieczorne 23.05 Dla niesłyszących - Telekurier extra 23.35 Soczi 2014 23.50 Soczi 2014 - biegi - 50 km mężczyzn - bobsleje - czwórki mężczyzn.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 8.10 Jeźdźcy smoków 8.40 Co nowego u Scooby'ego? 10.15 Herkules (s.) 12.00 Losowanie grup eliminacyjnych Euro 2016 w Szwajcarii 13.00 Moja macocha jest kosmitką (komedia USA) 15.25 Medalion (komedia kop.) 17.05 Świat według Kiepskich (s.) 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.05 Gala finałowa plebiscytu „Niegreczni 2014” 22.00 Kości 8 (s.) 23.00 Sommersby (film kop.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Gdzie mieszkały królowny 6.40 Zauroczenie (s.) 7.35 Przykłady przyciągają (film) 9.00 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 F.L. Věk (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Drużarz i gruszka mądrości (bajka) 13.55 Czarownice z przedmieścia (film) 15.20 Elektryczny jeździec (film) 17.20 Mój brat ma fajnego brata (film) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Piknik (film) 21.25 168 godzin 21.55 Cudowne lata pod psem (film) 23.35 Mordercy (s.) 1.05 Mieszkać to zabawa.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Wesołe zoo 6.20 U nas na farmie 6.40 Mały Książę (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Młode lwy (film) 12.15 Spozatrzenia z zagranicy 12.25 Narodowe klejnoty 12.50 Tajemnica Titanika 16.30 Na koniec świata 17.25 Pingwiny w mieście 18.20 Na pływalni z Danym DeVito 18.45 Wieczorynka 18.55 Siły pierwotne (s.) 19.40 Historia łoża pustelnika 20.00 Czworo w ciąży 20.50 Z kucharzem dookoła świata 21.45 100 tysięcy dolarów w słońcu (film) 23.45 Tito - ostatni świadek testamentu 0.45 Poszukiwania świętego Maura.

NOVA

5.45 Bakugan (s. anim.) 6.05 Dino-froz (s. anim.) 6.35 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.00 Chima (s.) 7.25 Jak wytresować smoki (s. anim.) 7.55 Weekend 8.45 Wielki skok (film) 10.25 Dziś w pewnym domu (s.) 12.10 Między nami chłopakami (film) 14.10 Scooby-Doo: Kłątwa potwora z głębin jeziora (film) 15.50 Kate i Leopold (film) 18.10 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.30 Odlamki 22.10 Śmiertelna wyliczanka (film) 0.30 Dziś w pewnym domu (s.).

PRIMA

6.20 Tron: Rebelia (s.) 6.50 Klub przyjaciół Myszk Miki 7.20 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 7.50 Apokalipsa II wojny światowej 9.10 Prima Świat 9.40 Synowie i córki Jakuba szklarza (s.) 11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy 12.55 Jak zbudować marzenie 13.45 Big Ben (s.) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Kobiety w podróży 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Szklana pułapka 4 (film) 23.10 Przerwane życie Debbie Smith (film) 1.05 Żółtodzioby.

PONIEDZIAŁEK 24 lutego

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 9.00 Serialowa Jedynka - Ojciec Mateusz (s.) 9.55 BBC w Jedyńce - Świat z lotu ptaka: Azja i Australia 11.00 Świat się kręci 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Przepis dnia (s.) 12.45 Natura w Jedyńce - Najmłodszy w ZOO 14.20 Okrasa łamie przepisy - W krainie dźwięków i smaków 15.00 Wiadomości 15.15 Galeria (s.) 15.45 Drużyna A (s.) 16.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 16.40 Polska non stop - magazyn reporterów 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.15 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.25 Teatr Telewizji - Kolekcja 21.50 Homeland (s.) 22.55 Legalna blondynka 0.40 Drużyna A (s.).

TVP 2

6.00 Codzienna 2 m. 3 (s.) 6.35 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.30 Barwy szczęścia (s.) 11.10 Na dobre i na złe (s.) 12.15 Makłowicz w podróży - Rumunia 12.45 Wojciech Ciejrowski - boso przez świat - Mexico 13.25 Szkoła życia (s.) 14.15 Planeta Egipt - Pragnienie nieśmiertelności 15.10 Ja to mam szczęście! (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.10 Rodzinka.pl (s.) 17.05 Herkules (s.) 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Krew z krwi 23.55 Czy świat oszalał? - Luksusy dla Gazy.

TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski 7.00 Echa dnia 7.30 Aktualności Flesz Poranne 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.00 Co niesie dzień 8.30 Raport z Polski 9.00 Kościół z bliska 9.30 Co niesie dzień 10.05 Klub Srebrnego Włosa 10.35 Zapraszamy na kawę 10.45 Nożem i widelcem 11.20 Czas Ojców 11.40 Młodzież kontra 12.55 Agrobiznes 13.35 Pozyteczni.pl 14.00 Fascynujące Śląskie - prof Ewa Chojecka 14.25 Dziennik regionów - tematy dnia 14.45 Przechodzień codzienny 14.55 Praga 16.00 Raport z Polski 16.25 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Przystanek Ziemia 17.30 Aktualności Flesz 17.40 Forum Regionu 18.30 Aktualności 20.00 Mama, tata równi w pracy 20.15 Co, gdzie, kiedy? 20.35 Schlesien Journal

20.50 Gramy dla Was 21.05 Echa dnia 22.00 Aktualności Wieczorne 22.35 Telekurier.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.20 Świat według Kiepskich (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Trudne sprawy 4 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Dom nie do poznania 13.00 Łabędziem być... 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 4 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Terminator III. Bunt maszyn (film kop.) 22.10 Zakładnik (film kop.) 0.10 Świat według Bundy (s.).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Córki McLeoda (s.) 9.45 Wszystko dla damy 10.10 Nieśmiertelna Jiřina 11.00 Pierwsza republika (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.20 Hercules Poirot: Trzecia lokatorka (film) 15.55 Pr. rozrywkowy 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Sprawy I Wydziału (s.) 21.05 Czwarta gwiazda (s.) 21.35 Reporterzy TVC 22.15 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.10 Tajniacy (s.) 0.00 Na tropie 0.25 Kalendarium 0.40 Słowo na niedzielę.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Tajemnica Titanika 9.50 Z kucharzem dookoła świata 10.45 Przeżyć! 11.35 W cieniu bogini Matki Ziemi 12.35 Jak się żyje bez strachu 12.50 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.05 O skarb Agnieszki Czeskiej 13.45 Znikająca Praga 14.45 Złoto dla Eliśki 15.40 Jak zdobywano biegun północny 16.25 Bitwa o Brytanię - echa 1940 r. 17.25 Biuro (s.) 17.45 Bitwa na Harzhornie 18.45 Wieczorynka 18.55 Siły pierwotne (s.) 19.40 Spozatrzenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Morderca z powołania - sędzia Karel Vaš 21.30 Okupacja w 26 obrazach (film) 23.25 Zabójcy (film) 1.05 Nasza rodzina i inne zwierzęta.

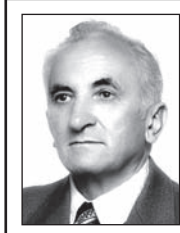
NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Doktorzy z Początków (s.) 11.00 Odlamki 11.25 Nowe przygody starej Christine (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Doktor Hart (s.) 13.25 Bez śladu (s.) 14.20 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 15.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.30 Krok za krokiem (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.25 Policja kryminalna Las Vegas (s.) 22.20 Wybrani (s.) 23.15 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 0.05 Układy (s.).

PRIMA

6.20 Policja Hamburg (s.) 7.15 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 8.30 M.A.S.H. (s.) 9.20 Napisała: morderstwo (s.) 10.20 Policja Hamburg (s.) 11.20 Róża z Kerrymore (film) 13.25 Strażnik Teksasu (s.) 14.25 Specje od morderstw (s.) 15.25 Miejsce zbrodni: Monachium (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.40 Ferajna 23.25 Barwana nocy (film) 2.25 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

WSPOMNIENIA



Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.

Dnia 26. 2. 2014 obchodziliśmy swoje znaczne 90. urodziny

śp. WILHELM DUDEK

z Karwiny. Prosimy tych, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień. Córka Anka z rodziną.

GL-049



Poszła żech cichutko, bo mnie zarwotał...

Mija 20. rocznica, kiedy odeszła od nas nasza Kochana Babinka

śp. ANNA LANC

O chwilę wspomnień proszą wnuczki z rodzinami. AD-013



*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci...* W. Szyborska

W sobotę, 22 lutego 2014, mija 3. rocznica od chwili, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana

śp. mgr HILDEGARDA STEC

emerytowana nauczycielka. Cichym wspomnieniem i modlitwą uczymy Jej pamięć. O chwilę zadumy proszą najbliżsi.

GL-103

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Bella i Sebastian (22-24, godz. 15.30); Babovřesky 2 (22-24, godz. 17.45, 20.00); Ratując pana Banksa (22, 23, godz. 18.00); Co jest grane, Davis? (22, 23, godz. 20.30); Spirit of 45 (24, godz. 18.00); 47 roninów (24, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Lego przygoda (22, 23, godz. 15.30); Babovřesky 2 (22, 23, godz. 17.30, 20.00; 24, godz. 17.30); Nimfomanka (24, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Bella i Sebastian (22, 23, godz. 15.30); Babovřesky 2 (22, 23, godz. 17.30); Labor day (22, 23, godz. 20.00); Oggi (24, godz. 10.00); One Directions (24, godz. 14.00); Ratując pana Banksa (24, godz. 17.30); Něžné vlny (24, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Łzy Jasminy (22, godz. 18.00); Oz wielki i potężny (23, godz. 16.00); **JABLONKÓW:** Colette (23, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Jack Strong (22-24, godz. 15.45); Rysiek Lwie Serce (22-24, godz. 14.00); Pompeje (22-24, godz. 18.00, 20.00); Nimfomanka 2 (22, 23, godz. 22.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

DĄBROWA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w sobotę 1. 3. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu Narodowego w Dąbrowie.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy w sobotę 1. 3. do Domu PZKO od godz. 19.00. W programie wystąpią tancerze klubu „Marendi”, do tańca gra Jan Młynek. Każda para przynosi podarunek do tomboli.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków naszego Koła na brygadę, która odbędzie się w sobotę 22. 2. od godziny 8.30.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora

MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 25. 2. o godz. 15.30.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza chętnych na tradycyjny turniej tenisa stołowego – Mistrzostwa MK PZKO, który odbędzie się w sobotę 1. 3. w Domu PZKO. Młodzież rywalizuje od godz. 9.00 (wstęp gratis), dorośli od godz. 12.00 (wpisowe 20 Kč).

PTTS „BESKID ŚLĄSKI” – Informuje, że są wolne miejsca na wycieczkę na Wielką Raczę w dniu 1. 3. Zgłoszenia pod nr. 776 046 326 lub na e-mail: tadeusz.farnik@seznam.cz.

TRZYNIEC-OSÓWKI – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 23. 2. o godz. 15.30 do lokalu szkoły w Końskiej.

WIERZNIOWICE – Zarząd MK zaprasza na walne zebranie w niedzielę 23. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Po zebraniu prezentacja zdjęć i filmów z zeszłorocznych imprez.

OFERTY

NAJLEPIEJ ZAPŁACĘ ZA jakiegokolwiek antyki – monety, pocztówki, zegary, zegarki (Prim, Glashütte, Omega i wiele innych), szkło, porcelanę, książki, odznaczenia i różne militaria (szable, bagnety), złom złota do 1000 Kč/g i złom srebra do 25 Kč/g i uszkodzone. Tel. 608 863 098, 608 374 432. GL-081

KOLEKCJONER KUPI jakiegokolwiek instrumenty muzyczne – skrzypce, wiole, basy, „heligonki” i inne instrumenty wdechowe. Tel. 608 374 432. GL-081

Kamieniarstwo WRZOS

Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM

Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje.



Dziś, 22. 2., obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Kochana Mamusia

śp. ZUZANNA GLAJC

z Nydku, zaś 20. 2. minęło 27 lat od Jej śmierci. Zarazem dnia 19. 2. obchodziliśmy 103 lata nasz Kochany Tata

śp. JÓZEF GLAJC

a 25 lutego przypomnimy sobie 19. rocznicę, kiedy nas opuścił na zawsze. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córki i syn z rodzinami. RK-032

NEKROLOGI



Rozłąka naszym losem, spotkanie naszą nadzieją...

Z sercem przepełnionym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 2014 roku zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 78 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. HELENA ŚNIEGOŃ

z Karwiny-Darkowa. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 26. 2. 2014 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Ligotce Kameralnej. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia na cmentarzu parafialnym. Pogrzeżona w smutku rodzina. RK-033

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-097

KUPIĘ ANTYKI i instrumenty muzyczne, tel. 608 374 432. GL-082

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka: wystawa ekslibrisów Zbigniewa Kubeczki. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

KONGRES POLAKÓW, ul. Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 28. 2. wystawa poświęcona Józefowi i Karolowi Bergerom. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ, Galeria „Na schodach”, Frýdecká 389, Trzyniec: do 28. 2. wystawa obrazów Josefa Lady. Czynna: wt-pt: 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 16. 5. wystawa pt. „Silesia picta – Panorama miast śląskich i mapy Śląska”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 47a: do 20. 6. wystawa pt. „Tragedia Lidic”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: do 30. 4. wystawa pt. „O nożiřství a damascénské oceli”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-

pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, galeria „Domu Narodowego”, Rynek 12, Cieszyn: do 24. 2. wystawa pt. „Herby miast powiatu cieszyńskiego”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.00.

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50: do 28. 3. wystawa grafik Lucyny Deckert-Firli. Czynna: wt-pt: 10.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynne codziennie 9.00-17.00.

Firmy budowlane

SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplenie elewacji i poddaszy,
remont fasad zabytkowych, podbitki (palubki), wymiana okien PCV
remonty mieszkań i domów.

Przyjmujemy zlecenia na 2014 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám”
kontakt:

kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915,
cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 711 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

ADVOKÁTNÍ KANCELÁŘ

HAJDUK A PARTNEŘI

Kancelaria Adwokacka Hajduk i Wspólnicy Sp. z o. o. (Advokátní kancelář Hajduk a partneři s.r.o.) z siedzibą w Czeskim Cieszynie poszukuje celem poszerzenia zespołu kandydata na stanowisko:

ASYSTENT(-KA) RECEPCJONISTKA

Zakres obowiązków:

- ✓ organizacja agendy administracyjnej
- ✓ obsługa komunikacji telefonicznej i mailowej

Wymagania:

- ✓ wykształcenie średnie
- ✓ znajomość języka polskiego w mowie i piśmie
- ✓ znajomość języka angielskiego
- ✓ dobra znajomość pakietu MS Office
- ✓ prawo jazdy kategorii B
- ✓ dyspozycyjność, samodzielność, sumienność, komunikatywność, dokładność
- ✓ zaangażowanie w wykonywaną pracę

Miejsce pracy:

- ✓ Czeski Cieszyn, ewentualnie Trzyniec lub Jabłonków

Zainteresowanych powyższą ofertą prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym oraz ze zdjęciem na adres:

erika.konecna@hajduk.cz, najpóźniej do 3 marca 2014.

Przed nami ostatnie dwa dni igrzysk

Bez względu na liczbę zdobytych medali przez Polskę i RC, igrzyska olimpijskie w Soczi można uznać za bardzo udane. Czesi świętują głównie w sektorze biathlonu, można pokusić się nawet o stwierdzenie, że stali się potęgą światową w tym prężnie rozwijającym się sporcie narciarskim. Polacy do czterech złotych medali mogą dorzucić jeszcze kolejne kruszce. Trzymamy kciuki za Justynę Kowalczyk w dzisiejszym biegu masowym na 30 km, jak również za tyżwiarzy szybkich. Na godz. 14.30 zaplanowano finały drużynowej rywalizacji panczenistek i panczenistów. Miejmy nadzieję, iż z szampanem otwartym dla polskich dziewczyn.

PANCZENIŚCI POWALCZĄ O BRĄZ

Męska drużyna panczenistów przegrała wprawdzie wczorajszy półfinałowy wyścig z faworyzowaną Holandią różnicą klasy, ale dziś stanie przed szansą zdobycia brązu w wyścigu z Kanadą. Polki o finał powalczą dziś po południu z Rosjankami. Piątkowa rywalizacja Polek z Norweżkami zaczęła się od falstartu Czerwonki. Potworny start był już jednak bezbłędny. Czerwonka była pierwszą prowadzącą w polskiej ekipie. Biało-czerwone od początku prowadziły w biegu, na mecie zameldowały się zaś z przewagą aż 3,02 s. Rosjanki w ćwierćfinale o 0,53 s pokonały Kanadyjki. Zapowiadają się więc dziś nie lada emocje.

BIATHLON TYM RAZEM BEZ MEDALU

Tuż za podium znalazły się wczoraj czeskie biathlonistki w wyścigu na 4x6 km. Triumfowały Ukrainki, przed sztafetami Rosji i Norwegii. Fatalnie



Fot. oficjalna strona igrzysk

Polskie panczenistki dziś powalczą z Rosją o awans do finału.

spisały się Polki, które straciły szansę na medal już po pierwszym strzelaniu. Krystyna Pałka zaliczyła aż siedem „pudeł”. Oprócz Pałki w biegu zaprezentowały się także Magdalena Gwizdoń, Weronika Nowakowska-Ziemińska i Monika Hojnisz. Z rywalizacji wycofały się Francuzki, po tym jak na trasie zaślubiła Marie-Laure Brunet.

JUTRO FINAŁ TURNIEJU HOKEJA

Znamy już zwycięzcę kobiecego turnieju hokeja na lodzie. Po emocjonującym pojedynku złoto wywalczyły hokeistki Kanady, które pokonały w dogrywce 3:2 ekipę USA. Amerykańsko-kanadyjski finał na pewno nie powtórzy się w niedzielnym spotkaniu męskiej stawki. Wczoraj, po zamknięciu numeru, Kanada zagrała bowiem ze Stanami Zjednoczonymi w półfinale. W popołudniowym, pierwszym meczu półfinałowym, Szwedzi pokonali 2:1 Finlandię. **JANUSZ BITTMAR**

Pożegnalny wyścig Wierietielnego i Kowalczyk

Trener Justyny Kowalczyk Aleksander Wierietielny w rozmowie z Polskim Radiem poinformował, że po sezonie zamierza przejść na emeryturę. – Jest to nieodwołalna decyzja – stwierdził trener najlepszej polskiej narciarki.

Tomasz Zimoch w rozmowie z Wierietielnym starał się doszukać powodów tej decyzji, tym bardziej, że Justyna Kowalczyk w igrzyskach nie zawodzi. – Na zewnątrz widać po mnie siłę i entuzjazm, a w środku już truchlizna – zdradził Wierietielny. – Postawiłem wszystko na jedną kartę, na bieganie. Przeżywam każdy start, każde igrzyska,



Fot. ARC

Aleksander Wierietielny

również mistrzostwa świata, ale nie ma zmiłuj się.

Niewykluczone, że dziś na mecie biegu masowego na 30 km stylem dowolnym karierę zakończy także Justyna Kowalczyk. Polka zapowiadała wcześniej, że po igrzyskach w Soczi przejdzie na sportową emeryturę, ale nie wszyscy wierzą w te słowa. – Po igrzyskach kosimy trawę. To już postanowione. Jeśli Justyna skończy karierę, to co ja będę robił? Zaczynać od nowa nie mam już siły – dodał Wierietielny. Cała rozmowa, jak przystało na Tomasz Zimocha, toczyła się w luźnej, przyjacielskiej atmosferze. **(jb)**

HOKEIŚCI WITKOWIC POKONALI SLAVIĘ PRAGA

Zadecydowała ostatnia sekunda

Rozgrywki hokejowej Tipsport Ekstraligi ruszą na dobre dopiero po zakończeniu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi, ale są zespoły, które nie próżnują nawet na czas olimpiady.

W zaległym spotkaniu 44. kolejki Witkowice uporały się w czwartek u siebie 3:2 ze Slavią Praga. Decydujący gol padł w ostatniej sekundzie dogrywki z kija Strapáča. Ostrawianie skompletowali więc wszystkie mecze zalegające z powodu startu ekipy Petera Oremusa w turnieju Sprengler Cup w szwajcarskim Davos. Na resztę stadionów w naszym kraju hokej powróci w najbliższy wtorek. Zespół Trzyńca podejmuje we wtorek o godz. 17.00 Kladno.

Trenerowi Witkovic, Peterowi

Oremusowi, wygrana ze Slavią poprawiła humor. Szkoleniowiec ostrawskiego zespołu zaliczył bowiem w igrzyskach w Soczi kłopski turniej w roli asystenta Vladimíra Vůjtky przy sterze reprezentacji Słowacji. – Przyznam, że ta wygrana podreperowała moją psychikę w zasadniczy sposób – stwierdził Oremus po zwycięskim meczu ze Slavią. Dwa punkty za sukces w dogrywce zapewniły Witkovicom szóstą lokatę w tabeli. Na pięć kolejek przed końcem fazy zasadniczej Tipsport Ekstraligi liczy się każdy punkt. Przypomnijmy, pierwsza szóstka tabeli awansuje bezpośrednio do ćwierćfinałów playoffs, zespoły znajdujące się na pozycjach 7-10 będą musiały zaliczyć rundę wstępną playoffs. **(jb)**



Fot. hc.witkovic.cz

Witkowice wywalczyły szóstą lokatę.

TIPSPORT EKSTRALIGA

WITKOWICE - SLAVIA PRAGA 3:2 (d)

Tercje: 0:1, 0:0, 2:1 – 1:0. Bramki i asysty: 45. Šedivý (Kolouch, Kucsera), 57. Kudělka (Sloboda), 65. Strapáč (Burger, Hůževka) – 19. Sklenář (Valach, Růžička), 52. Bednár (Wharton). Witkowice: Šindelář – Stehlík, L. Kovář, Kudělka, Sloboda, M. Hruška, Pastor, Bail, Štencel – Hůževka, Burger, Šedivý – Svačina, Roman, Huna – Szturc, Strapáč, Vandas – Němec, Kolouch, Kucsera.

Lokaty: 1. Sparta Praga 103, 2. Pilzno 86, 3. Trzyńec 83, 4. Kometa Brno 82, 5. Hradec Kralovej 82, 6. Witkowice 77 pkt. **(jb)**

sochi.ru
2014

SOBOTA

- ✓ 6.15 snowboard, slalom równoległy kobiet, 1/8 finału (Polska – Sztokfisz, Król; RC – Ledecká)
- ✓ 10.30 narciarstwo klasyczne, bieg masowy kobiet na 30 km techniką dowolną (Polska – Kowalczyk, Jaśkowiec, Kubińska, Maciuszek; RC – Vrabcová, Nováková)
- ✓ 13.45 narciarstwo alpejskie, slalom specjalny mężczyzn, 1. przejazd (Polska – Bydliński, Jasieczek, Garniewicz; RC – Krýzl, Bank, Trejbal, Vráblík)
- ✓ 14.30 tyżwiarstwo szybkie, wyścig drużynowy kobiet (Polska – Bachleda-Curuš, Woźniak, Czerwonka, Złotkowska)
- ✓ 15.30 biathlon, sztafeta 4x7,5 km mężczyzn (Polska – Guzik, Słonina, Lepel, Pływaczek; RC – Moravec, Soukup, Šlesinger, Krčmář)
- ✓ 16.00 hokej, mecz o 3. miejsce turnieju mężczyzn
- ✓ 17.30, bobsleje, czwórki mężczyzn (Polska – Kupczyk, Zalewski, Niewiara)

NIEDZIELA

- ✓ 8.00 narciarstwo klasyczne, bieg masowy mężczyzn na 50 km techniką dowolną (Polska – Antolec, Kreczmer, Klisz; RC – Bauer, Jakš, Magál, P. Novák)
- ✓ 10.30 bobsleje, czwórki mężczyzn, 3. i 4. ślizg (Polska – Kupczyk, Zalewski, Niewiara)
- ✓ 13.00 hokej, finałowy mecz turnieju mężczyzn
- ✓ 17.00 ceremonia zakończenia igrzysk **(jb)**

Ćwierćfinały I ligi hokeja

I liga hokeja na lodzie dobiegła już do fazy ćwierćfinałowej. Hokeiści Hawierzowa dziś i jutro zaprezentują się na tafli Jihlavy. Oba mecze rozpoczynają się o godz. 17.30.

W tym sezonie drużynie AZ-u udało się wygrać z Jihlawą 7:1, ale ten wynik o niczym nie świadczy. – Jihlawa nadal jest jednym z głównych faworytów do gry w barażach o ekstraklasę – stwierdził trener AZ Jan Daneček, który nie może skorzystać z usług graczy wypożyczonych z ekstraklasy. W barwach AZ-u zabraknie więc m.in. witkowskiego napastnika Ondřeja Šedivego. **(jb)**

Werk Arena w rytmie czardasza

Hokeiści Trzyńca przerwę w rozgrywkach ekstraklasy wykorzystali do meczu sparingowego z węgierskim klubem Fehérvár. Stalownicy wywiązali się z roli faworyta, wygrywając 4:1.

TRZYŃCIE - FEHÉRVÁR 4:1

Tercje: 2:0, 1:1, 1:0. Bramki i asysty: 17. Rákos, 19. Orsava (Nosek), 24. Marek Růžička, 46. Květoň (Krejčí) – 40. Yellow Horn (Sertich). Trzyńec: Hamerlík (30. Hrubec) – Galvas, Roth, Linhart, Trončínský, Zíb, Nosek, Foltýn, Krejčí, Roupec – Adamský, Polanský, Martin Růžička – Rufer, Bonk, Orsava – Rákos, Peterek, Květoň – Hrná, Matuš, Marek Růžička. **(jb)**